Adres Redakcji i Administracji: Lwów, ulica Chorążczyzny l. 31.
Cena egzempl. 25 gr. we Lwowie i na prowincji
Tel. Redakcji 2-30, 1-78, 15.
Tel. Administracji 73.

Pomocnik kata zwarjował.

Należytość pocztową opłacono ryczałtem.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA:
Z dostawą na miejsce lub przesyłką pocztową zł. 6·50
Bez dostawy . . zł. 6·—
Za granicą . . zł. 9·50
P. K. O. 141.871.

# GAZETA PORANNA

ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW

Nr. 9306. Lwów, środa 13 sierpnia 1930. Rok XXI.

Nakładem Wydawnictwa „Gazeta Poranna" Spółka z ogr. odp. Redaktor naczelny: Dr. JÓZEF REINLENDER



# Cała Estonja manifestuje na cześć P. Prezydenta Mościckiego.

## Aresztowania i rewizje wśród Ukraińców w Tarnopolszczyźnie. - Bandycki napad na ulicach Warszawy. - Zywa pochodnia w szczerem polu.

## Fale deszczów wyrządziły wielkie szkody.



### ŚLĄZACY W KRAKOWIE.

Kraków 11. sierpnia. (PAT) Od wczoraj bawi w Krakowie wycieczka Ślązaków ze Śląska Opolskiego w liczbie 120 osób. Wycieczka zwiedziła zabytki Krakowa oraz saliny w Wieliczce. We wtorek wycieczka wraca na Śląsk. Przyjęciem wycieczki zajmuje się Okr. Małopolski Zw. Obrony Kresów Zach.

—o—

### HALICZ BUDUJE ELEKTROWNIĘ.

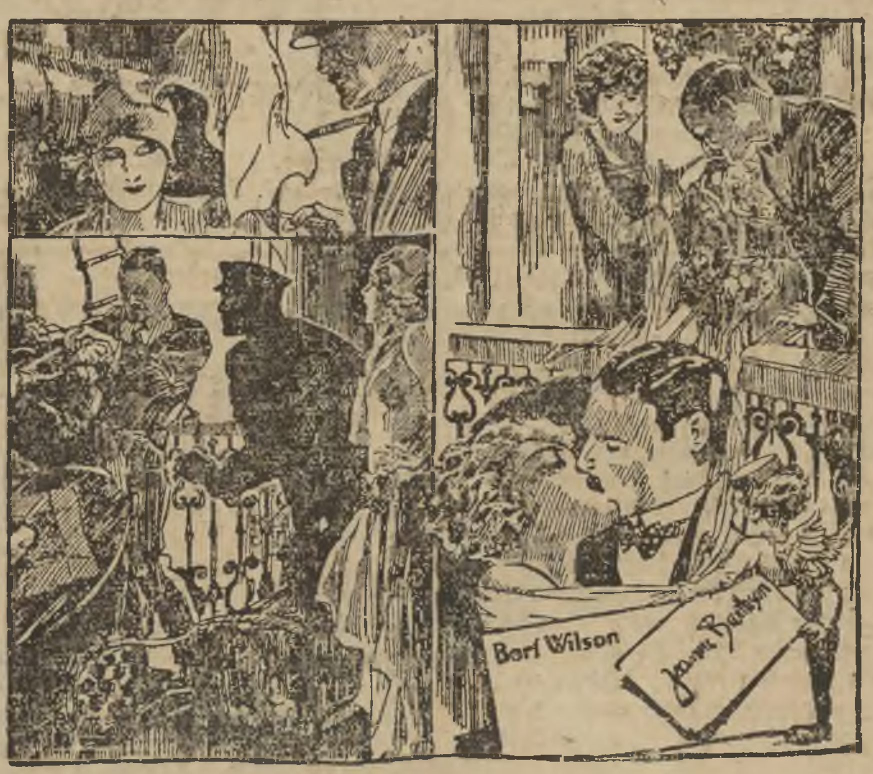
Stanisławów 11. sierpnia. (PAT) Wydział powiatowy w Stanisławowie zatwierdził umowę zawartą między magistratem miasta Halicza a Polskiemi Zakładami Simonsa i Warszawską Spółką Akcyjną budowy parowozów na uruchomienie elektrowni, która ma być z dniem 15. października br. puszczona w ruch.

—o—

### ZEPPELIN ODWIEDZI GDAŃSK.

Gdańsk 11. sierpnia. (PAT) Wedle doniesień nadeszłych do senatu Wolnego Miasta, niemiecki sterowiec Zeppelin ma przybyć do Gdańska w dniu 12. bm. w czasie swej podróży ponad morzem Bałtyckiem.

—o—




ZŁODZIEJ HOTELOWY W ROLI SWATA.
(Do artykułu na stronie 7-mej).



### NIEPEWNE LOSY TRAKTATU MORSKIEGO.

Tokio 11. sierpnia. (PAT) Reuter. Przewidują, że ratyfikacja traktatu londyńskiego napotka tu na poważne przeszkody. Przewodniczący komisji rady prywatnej hr. Mijoyi, który ma się zająć wstępnem rozpatrzeniem sprawy, jest wyraźnie usposobiony nieprzychylnie do traktatu. Co się zaś tyczy 8 pozostałych członków komisji, to są oni podzieleni na dwa obozy.

—o—

### KTÓRA SIĘ PRZYZNA DO TAKIEJ „DOJRZAŁOŚCI"?

Tokio 11. sierpnia. (PAT) Jak donosi agencja Indo-Pacific, kobietom powyżej lat 35 przyznane zostało prawo wyborcze czynne i bierne, oraz prawo do zajmowania stanowisk municypalnych. Jest to pierwszy triumf ruchu kobiecego w Japonji.

# Bez odpowiedzi.

**Lwów, 12. sierpnia.**

Radjosłuchacze, którym za pośrednictwem słuchawek i głośników udostępniono parę fragmentów zjazdu radomskiego, musieli zauważyć drobny, ale **znamienny epizod**, jaki zaszedł w czasie przemówienia gen. Rydza Śmigłego. Oto na pytanie generała, czy omawiać ma przeszłość, czy przyszłość, wśród zebranych podniosła się fala okrzyków za **„przyszłością"**. Podobnie „przegłosowano" tematy żołnierskie na rzecz **„tematów ogólnych"**.

A sprawozdawca warszawskiego „Naszego Przeglądu", nazawszy przemówienie gen. Śmigłego „rozgrzewającem", pisze: „Dalsze słowa poszczególnych mowców **nie obchodzą już nikogo.** Ziębnięci legjoniści uciekają do autobusów, pociągów. A po drodze padają w dalszym ciągu pytania: Dlaczego, choć przybył, **nie przemówił?** Dlaczego **milczał**, choć zawsze przemawiał, ilekroć przybywał na doroczne święto legjonistów?... Tu przybył i milczał".

Po co przytoczyliśmy te dwa epizody? Oto dlatego, ponieważ dokumentarnie stwierdzają, iż **zjazd radomski nie tylko dla społeczeństwa** (które ostatecznie może interesować się sprawami urojonemi), **lecz również dla uczestników nie dał odpowiedzi na pewne, „wiszące w powietrzu" pytania.** Nie odpowiedział na nie p. Premjer Sławek. Jakolwiek z urzędu swego był **najbardziej powołany** do politycznego zanalizowania bieżącej sytuacji, wolał rzucić kilka **najogólniejszych wskazań** ideologicznych, ani nowych, ani zbliżających nas bodaj o krok do zasłoniętego Sfinksa. Gen. Rydz-Śmigły, który mimo własnych zastrzeżeń stosunkowo **najbliżej podszedł** do prawdziwych zainteresowań audytorjum, tego decydującego kroku nie uczynił. Przemówienie gen. Góreckiego nie musiało być ciekawe, skoro zostało pominięte przez wszelkie, nawet urzędowe źródła. A Marszałek milczał.

Dla uniknięcia nieporozumień należy przypomnieć, że po zjeździe radomskim nie spodziewano się jakiegoś **zupełnie konkretnego programu politycznego** na najbliższą przyszłość. Ani czas, ani miejsce nie były do tego odpowiednie. Natomiast spodziewano się, że przed samymi legjonistami **odkryte zostaną bodaj najogólniejsze zamiary.** Jeśli nawet zdaniem prasy rządowej zjazd radomski miał być od **powiedzią na kongres krakowski** to oczywiście **odpowiedź musiała nastąpić na tej samej płaszczyźnie, co prowokacja.** Kongres manifestował w imię **obrony demokracji i parlamentaryzmu;** na zjeździe o tem jednak nie mówiło się. Kongres wołał o „prawo" i konstytucję; zjazd i tu również **nie zabrał głosu.** A zatem nie był odpowiedzią, lecz **deklaracją, złożoną na innej płaszczyźnie** i w oderwaniu od tamtej, deklaracją piękną, lecz **wobec kongresu obojętną.**

Uczestnicy zjazdu żądali wskazówek, w jakim kierunku mają pracować. Odpowiedziano im na to, że żołnierz winien mieć **inicjatywę i nie czekać na rozkaz.** A zatem — cóż ma robić? „Ustalać typ obywatela"? Zadanie, wyznaczone co najmniej dla pokolenia, jest wyraźnem pominięciem chwili bieżącej i jej problemów.

Nie chcemy przez to twierdzić, by zjazd radomski miał być rozczarowaniem na całej linji, jakkolwiek z pewnością nie był „snopem światła", rzuconym w mroczną przyszłość. W każdym razie przyniósł jedną, **praktyczną i aktualną myśl,** będącą zresztą tylko potwierdzeniem dawno wyczuwanej prawdy. Oto pośrednio, lecz wyraźnie dano nam do zrozumienia, że owe „aktualja" polityczne dla kierowników obozu legjonowego — **nie istnieją.** Są czemś błahem i nieistotnem. Podobne są do zagadnień w rodzaju „wyboru apteki" lub „osoby, podającej lekarstwo" w przejrzystej bajeczce alegorycznej gen. Śmigłego. Dlatego **nie poświęcono im uwagi,** choć zawierają się w nich takie problemy, jak stosunek do Sejmu, jak metoda zmiany konstytucji, jak zagadnienie wyborów.

Pominięcie tych spraw **widocznie lekceważonych** każe przypuszczać, że jak dotąd, tak i w przyszłości praktyczna polityka rządu iść będzie po linji doraźnych decyzyj, podejmowanych **w ostatniej chwili** i bez szczególnej troski o ich następstwa i echa w opinji publicznej. Bo jeśli o społeczeństwo chodzi, to — może to być złe lub dobre — **ono** jednak **szczególną wagę przykłada do spraw bliskich i uchwytnych.** I jest wątpliwe, czy zainteresowania swe i poglądy zdoła zmienić.

# Sprawy polsko-litewskie w Lidze Narodów.

**CO PROPONUJE P. ZAUNIUS?**

**Genewa, 11 sierpnia.** (PAT.) Do Sekretarjatu Gen. L. N. nadeszło pismo litewskiego min. spraw zagr. Zauniusa, w którem proponuje, by Rada powołała **komisję do spraw konfliktów pogranicznych polsko - litewskich.** — Chociaż Zaunius nie powołuje się w swem żądaniu na żaden z artykułów paktu, ani na rezolucje Rady Ligi, dotyczące spraw polsko - litewskich, żądanie jego **zostało uwzględnione,** w myśl regulaminu Rady i sprawa została wniesiona **na wrześniową sesję.** Nie znaczy to jednak, by Rada miała **przychylić się** do żądania Zauniusa, tembardziej, że ostatnio podobne żądanie przy okazji wypadków w Dymitrówce zostało **odrzucone** przez przewodniczącego Rady w porozumieniu z referentem spraw polsko-litewskich. Pod obrady wrześniowej sesji wejdzie również sprawozdanie o pracach **komisji tranzytowej,** która zajmowała się w ciągu roku kwestją **tranzytu i komunikacji** między Polską i Litwą.

# Restauratorzy przeciw małym flaszkom monopol.

**PROTESTUJĄ W IMIĘ WŁASNEGO ZAROBKU I ZDROWIA LUDNOŚCI.**

(Telefonem od naszego korespondenta).

**Warszawa, 11. sierpnia** (st) Niezmiernie ciekawy memorjał wniosło **zrzeszenie kupców winno - wódczanych, oraz restauratorów** do Monopolu spirytusowego. Memorjał dotyczy projektu wprowadzenia **małych flaszeczek czystej.** po 1/10 litra. Restauratorowie **gwałtownie protestują** przeciw temu zamiarowi, wysuwając oryginalne argumenty. Przedewszystkiem twierdzą, że „setki" spowodują straty dla restauratorów, bo konsument zamiast wypić kilka kieliszków przy bufecie z przekąską, będzie kupował małe flaszeczki, które **opróżni w bramie, albo pod murem.** Oprócz strat dla resturatorów, zdaniem memorjału inowacja pociągnie zgubne **skutki dla ludności,** albowiem zwiększy pijaństwo, gdyż wódka wypijana odrazu z flaszki, **nie zaś stopniowo przy użyciu przekąsek,** jak to ma miejsce przy bufecie, **rzuci się konsumentom do głowy.**

# Rozkosze amerykańsk. prohibicji

**SĄDY, PRZECIĄŻONE PRACAMI, URZĘDOWAĆ BĘDĄ TEŻ W NOCY.**

**Nowy Jork,** 11 sierpnia. (PAT.) Ostatnie wiadomości z dziedziny prohibicji w Stanach Zjednoczonych zasługują na specjalną uwagę. W Brooklynie agenci prohibicyjni odkryli i skonfiskowali **olbrzymie składy trunków,** oceniane na przeszło **półtora miljona dolarów.** Jest to największa konfiskata w dotychczasowej historji prohibicji. W pobliżu doków miejskich **w N. Jorku** agenci prohibicyjni skonfiskowali trunki wartości **130.000 dolarów,** ukryte w olbrzymiej miejskiej berlince, służącej do **wywożenia śmieci.** — Przemycaniem alkoholu zajmowali się w tym wypadku **urzędnicy miejskiego Wydziału sanitarnego.** — Władze federalne w N. Jorku są tak **przeciążone** sprawami o pogwałcenie ustawy prohibicyjnej, iż postanowiono zorganizować **specjalne sądy nocne,** aby aresztowani nie potrzebowali przez całą noc wyczekiwać w więzieniu na rozprawę. Dotychczas istniały w Nowym Jorku tylko miejskie sądy nocne dla załatwiania **drobnych przekroczeń** przeciwko zakłóceniu porządku publicznego itd.

# „PAN" I „WY".

**MIĘDZY KOP-EM A P. P. NIE BĘDZIE KOLIZJI.**

(Telefonem od naszego korespondenta).

**Warszawa, 11 sierpnia.** (st) Główna Komenda P. P. w porozumieniu z dowództwem Korpusu Ochrony Pogranicza wydała rozkaz **regulujący wzajemne tytułowanie się.** Oficerowie Policji Państw. w odniesieniu **do starszych szeregowców i szeregowych KOP-u** używają w rozmowie wyrażenia „Wy". Do podoficerów „Pan". Niżsi funkcjonarjusze P. P. w stosunku do podoficerów i oficerów KOP-u „Pan". Żołnierze i podoficerowie KOP-u do wszystkich funkcjonarjuszy P. P. używają tytułu „Pan".





# KRÓL KAROL KONFERUJE.

**Wiedeń, 11. sierpnia** (PAT) Dzienniki donoszą z Sinaja: Król Karol odbywa **liczne konferencje z ministrami** i z b. ministrem **Titulescu.** Zostały uchwalone **linje wytyczne polityki wewnętrznej i zagranicznej,** między innymi w sprawie **rokowań z Węgrami,** w myśl zaleceń konferencji bukaresztеńskiej. Król Karol kilkakrotnie wyrażał nadzieję, że uda się na podstawie wspólnoty interesów agrarnych dojść **w tym względzie do pozytywnych rezultatów.** Titulescu, który uchodzi za najlepszego znawcę stosunków rumuńsko - węgierskich, oświadczył się **za rozbudową tych stosunków.**

—o—

**ZLOT INSTRUKTOREK HARCERSKICH**

(Telefonem od naszego korespondenta)

**Warszawa, 11. sierpnia** (st) Dziś rozpoczął się dwutygodniowy **zlot drużynowy instruktorek harcerskich z całej Polski.** Teren złotu znajduje się na Pomorzu koło Lidzbarku, nad pięknem jeziorem Kiełpiny i będzie gościł **600 kierowniczek pracy harcerskiej.**

—o—

**MUZEUM POLICJI.**

(Telefonem od naszego korespondenta).

**Warszawa, 11. sierpnia** (st) W najbliższym czasie zostanie otwarte **muzeum policji,** które będzie zawierało **około 2.000 eksponatów,** lustrujących rozmaite dziedziny działalności naszej policji. Muzeum zajmie kilka sal w budynku głównej Komendy Policji.



# Podziękowanie.

Niniejszem poczuwam się do obowiązku złożenia serdecznego podziękowania **Towarzystwu Ubezpieczeń „VITA" Sp. Akc. w Warszawie, oddział we Lwowie, ul. Hetmańska 22,** za odwrotne wypłacenie mi kapitału ubezpieczonego, — który otrzymałam w pełnej ubezpieczonej sumie pomimo, że mój błp. Mąż Salomon Fuss wpłacił zaledwie pierwsze cztery składki miesięczne.

Wskutek tak lojalnego wywiązania się Towarzystwa z umowy o ubezpieczenie, polecam każdemu **Towarzystwo „VITA"** jako **Instytucję godną najwyższego zaufania.**

**Rachela Fuss**
Jarosław
3-go Maja 13.

Jarosław, 9. sierpnia 1930. 7137

# Tallin przeżywa wielkie chwile.

## P. Prezydent Mościcki przedmiotem gorących owacyj.

Tallin 11. sierpnia. (PAT) W czasie obiadu wydanego wczoraj wieczorem na cześć P. Prezydenta Rzeczypospolitej **Mościckiego**, Naczelnik Państwa Estońskiego **Strandmann** wygłosił następujące przemówienie:

Panie Prezydencie! W tym dniu uroczystym, w którym po raz pierwszy w ciągu długich lat historji Dostojny Prezydent pełnej chwały Rzeczypospolitej Polskiej zjawia się na ziemi niepodległej Estonji, szczęśliwy jestem mogąc powitać Waszą Ekscelencję jak najserdeczniej w imieniu całego narodu estońskiego. Republika estońska, która sama powstała w **zawierusze wojny i zniszczenia**, od samego początku dąży do szczytnych ideałów **pokoju i pracy konstrukcyjnej**. Nie przestała ona rozwijać w tym celu **stosunków przyjaźni** z narodami, ożywionemi tym samym ideałem, zwłaszcza **z bliższymi i dalszymi sąsiadami**. Głębokie echo, jakie wysiłki te znalazły w licznych dowodach przyjaźni ze strony W. E. oraz ze strony wielkiego Narodu polskiego, dowody, wśród których **gorące przyjęcie**, jakie zgotowano mi w **stolicy polskiej**, zostanie dla mnie szczególnie niezapomnianem, — pozwalają uważać obecną wizytę **za wypadek wyjątkowo pomyślny dla całej Estonji**. Naród estoński uważa tę wizytę **za nową rękojmię** tego, że nasze kraje, zmierzające z tym samym zapałem do najwyższych ideałów ludzkości, **znajdą się zawsze obok siebie dla obrony pokoju i sprawiedliwości** w rodzinie narodów cywilizowanych. W tem przekonaniu wznoszę kielich za zdrowie W. E., za zdrowie wszystkich wielkich wodzów pełnego chwały narodu polskiego oraz za szczęście i **pomyślność całej Polski.**

Na przemówienie to odpowiedział **P. Prezydent Rzeczypospolitej Mościcki** jak następuje:

Panie Naczelniku Państwa! Słowa tak serdeczne, które W. E. witając mnie, zechciał poświęcić mojej Ojczyźnie, trafiły mi wprost do serca. Jestem szczęśliwy, że mogę jako Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej złożyć moją **pierwszą wizytę urzędową** w stolicy wolnej Estonji i wyrazić uczucia szczerej przyjaźni, które Polska żywi dla narodu estońskiego. Uczucia te są dobrze znane W. E., tembardziej, że przyczynił się Pan **do ich ugruntowania** w czasie długich lat pańskiej wydajnej działalności politycznej i że potrafił Pan ożywić jeszcze tę przyjaźń, kiedy jako Naczelnik Państwa Estońskiego odwiedził Pan Polskę, pozostawiając tam wspomnienie, które **pozostanie na zawsze w naszej pamięci.**

Polacy widzą w odrodzeniu narodu estońskiego i w tak szybkim rozwoju państwa estońskiego **triumf zasady sprawiedliwości historycznej** tak drogiej naszym sercom. Polska i Estonja złączone są wspomnieniem swoich odwiecznych stosunków i rozwoju pod wspólnymi wpływami **cywilizacji zachodniej**. Dziś nasze dwa narody są jeszcze ściślej związane dążeniem do wspólnego ideału, którym jest dla obu krajów współpraca narodów cywilizowanych w celu **ugruntowania panowania pokoju i sprawiedliwości**. Na drodze, która prowadzi do tego wzniosłego celu, Polska wita ze szczerą radością współpracę Estonji i ceni sobie wysoko **wydatnie rezultaty** tak wspaniale zrealizowane dzięki płodnym wysiłkom wybitnych estońskich mężów stanu. Szczęśliwy jestem, że mogę rezultaty te podziwiać osobiście. Wznoszę kielich na cześć W. E. i piję za chwałę republiki estońskiej i pomyślność **szlachetnego narodu estońskiego.**



**KS. GIUSEPPE GIANFRANCESCHI,** który towarzyszył niegdyś ekspedycji Nobilego do bieguna jako kapelan, został kierownikiem radjostacji watykańskiej, będącej na ukończeniu.

## ILUMINACJA I POCHODY.

**Tallin,** 11 sierpnia. (PAT.) Wieczorem całe miasto było **iluminowane.** O godz. 23 p. Prezydent Rzplitej w towarzystwie Naczelnika Państwa Estońskiego, Strandmanna i świty przyglądał się z balkonu **ogromnemu pochodowi z pochodniami,** w którym wzięło udział **kilka tysięcy** członków Keitseliisu. Po przejściu przed pałacem utworzyli oni **malowniczy czworobok.** Po utworzeniu szpalerów palono **ognie sztuczne,** przyczem nadzwyczaj efektowny był widok, gdy z masy iskier wyłoniły się symboliczne znaki **w postaci orłów polskiego i estońskiego.**

**Tallin,** 11 sierpnia. (PAT.) Wczoraj o godz. 11 wieczorem przybyła na zamek **delegacja estońskiego Schutzkoru** z pochodniami w celu złożenia **hołdu P. Prezydentowi Rzplitej Mościckiemu.** Przewodniczący delegacji zwrócił się do P. Prezydenta z przemówieniem, w którem wyraził żywe uczucia narodu estońskiego dla narodu polskiego **i Głowy Państwa Polskiego,** kończąc prośbą o przekazanie tych słów zwłaszcza **polskim organizacjom przysposobienia wojskowego.** Po mowie przewodniczącego delegacja wzniosła na cześć P. Prezydenta trzykrotny okrzyk „Niech żyje". Na przemówienie odpowiedział **P. Prezydent Mościcki,** dziękując za wyrażone słowa hołdu. Przez cały wieczór miasto było **bogato iluminowane.**

## Dekoracja oficerów estońskich.

**Tallin,** 11 sierpnia. (PAT.) Wczoraj poseł Rzplitej w Tallinie **Libicki,** w towarzystwie attache wojskowego, pułk. dypl. Kary, udekorował kilku wyższych oficerów armji czynnej estońskiej orderem **Polonia Restituta** za zasługi, położone około **polsko - estońskiego zbliżenia.**

**Tallin,** 11 sierpnia. (PAT.) W dniu wczorajszym min. spraw zagr. Estonji **Lattik** z małżonką wydał **śniadanie na cześć ministra spraw zagr. Zaleskiego.**

## HOŁD ARMJI.

**Tallin,** 11 sierpnia. (PAT.) Dziś o godz. 11.50 na placu Wolności rozpoczęła się **defilada wojskowa,** którą przyjmował P. Prezydent Mościcki. — W defiladzie wzięły udział oddziały wojskowej armji estońskiej, wysyłając **reprezentacje honorowe ze sztandarami.** Z początku defilowały oddziały honorowe wszystkich pułków piechoty, samodzielnych batalionów piechoty, pociągów pancernych, pułków czołgowych, wojsk technicznych, lotniczych, wszystkie oddziały artylerji, kawalerji i dwa tysiące członków Keitseliisu. Należy podkreślić, że tego rodzaju defilada **odbywa się po raz pierwszy od czasów odzyskania niepodległości przez Estonję.** Udział honorowych oddziałów wszystkich rodzajów broni i wszystkich oddziałów Keitseliisu nadał uroczystości **charakter symbolicznego hołdu** dla Pierwszego Obywatela Rzeczypospolitej od całego wojska estońskiego, nie zaś zwykłej defilady.

**SPECJALNE WYDANIA.**

**Tallin.** 11 sierpnia. (PAT.) Z okazji przyjazdu p. Prezydenta Rzplitej Polskiej, pisma o charakterze wojskowym, jak „Soedur", wyszły **w ozdobnych oprawach i w znacznie zwiększonym formacie.**

# Min. Zaleski

## o celach wizyty tallińskiej

Tallin 11. sierpnia. (PAT) Bawiący tu min. Zaleski udzielił dziennikarzom estońskim po śniadaniu u marszałka Sejmu **następującego wywiadu:**

P. Prezydent i my wszyscy jesteśmy głęboko wzruszeni przyjęciem, którego doznaliśmy. Zawsze spodziewaliśmy się **dużo od narodu estońskiego**, ale to, czegośmy tu doznali, **przeszło wszelkie nasze oczekiwania.** I chociaż nasz wyjazd nie miał **żadnych celów politycznych,** to jednak należy podkreślić znaczenie wizyty P. Prezydenta. Pobyt P. Prezydenta jeszcze bardziej zbliży obydwa narody, jeszcze bardziej **wzmocni węzły przyjaźni.** Bezwzględnie jest jeszcze dużo do zrobienia **na gruncie pracy kulturalnej i żywię nadzieję,** że polski i estoński naród owocnie **będą** pracowały **na tym gruncie** z większym niż dotychczas zapałem.

Dalej min. Zaleski podkreślił, że wizyta P. Prezydenta jest **całkowicie pozbawiona jakiegokolwiek zabarwienia politycznego i że ani w Moskwie, ani w Kownie** nie może być w ten sposób interpretowana. Na zapytanie co do zwołania konferencji **rolniczej** w Warszawie, powstałej z inicjatywy Polski minister odpowiedział, że konferencja, co do której wszystkie państwa zaproszone dały swoje odpowiedzi, ma na celu **wspólne omówienie kwestji polepszenia konjunktury ekonomicznej.** Prawie wszystkie państwa **przyjęły zaproszenie.** Min. Zaleski zakomunikował dziennikarzom, że **rząd polski ma zamiar zaprosić na konferencję rolniczą i Litwę.**

**PREZ. MOŚCICKI DOKTOREM HONOROWYM UNIWERSYTETU W DORPADZIE.**

**Tallin,** 11 sierpnia. (PAT.) W związku z nadaniem **tytułu doktora honoris causa** P. Prezydentowi Rzplitej Polskiej przez **Uniwersytet w Dorpacie,** rektor Uniwersytetu **prof. Kopp** wygłosił następujące przemówienie:

„Panie Prezydencie! W imieniu estońskiego Uniwersytetu w Tartu mam zaszczyt **powitać P. Prezydenta.** Od dłuższego czasu zajmuje Pan wybitne stanowisko w swoim narodzie **zarówno jako uczony i działacz na polu życia przemysłowego, jako też pierwszy obywatel niepodległego państwa polskiego.** W szczerem uznaniu wszechstronnej i owocnej działalności Pana, Uniwersytet w Tartu wyraża Panu, Panie Prezydencie swoją **głęboką cześć** i jednomyślnie postanowił obdarzyć Pana **godnością honorowego doktora prawa".**

GDYNIA SIĘ PRZYGOTOWUJE...

**Gdynia.** 11 sierpnia. (PAT.) Związek stowarzyszeń miejscowych na ostatniem swem posiedzeniu ustalił **program powitania oraz manifestacji** tutejszego społeczeństwa na cześć powracającego **z Estonji Prezydenta Rzeczypospolitej.**



# Prasa o zjeździe radomskim.

## Sytuacja polityczna dalej niewyjaśniona.

(Telefonem od naszego korespondenta).

**Warszawa** 11. sierpnia. (Z) Dzisiejsza prasa w szeregu artykułów rozpatruje **polityczne skutki** i **następstwa zjazdu w Radomiu.** Prasa opozycyjna wyszukuje na tle tego zjazdu rozmaite **ciemne strony**, przytaczając wiele różnych wydarzeń, jakie miały miejsce podczas obrad i defilady. Między innemi prasa opozycyjna stara się dowieść, że Marszałek Piłsudski **stosunkowo nie wiele interesował się Zjazdem**, bawił krótko, był w **złym humorze** i **szybko odjechał.** Dalej prasa ta przytacza jakiś wypadek, w którym jeden z legjonistów **chciał się dostać do Marszałka**, względnie na balkon, na którym Marszałek podczas defilady przebywał i do żandarma belwederskiego, **wzbraniającego mu wstępu, wyciągnął rewolwer.** Żandarm ten służbowo reagował według regulaminu. Do zajścia **żadnego nie przyszło**, gdyż interweniował w ostatniej chwili jeden **z wyższych oficerów żandarmerji.**

Prasa centrowa jednogłośnie stwierdza, że Radom **nie przyniósł** spodziewanego rozwiązania sytuacji politycznej, chociażby tylko z tego powodu, że **nie zabrał głosu Marszałek Piłsudski**, czego już na kilka tygodni przed Zjazdem spodziewano się i do czego przywiązywano **specjalną wagę.** W ten sposób sytuacja polityczna **nie została** zupełnie wyjaśnioną i prawdopodobnie nie będzie nią wcześniej, jak dopiero **z końcem września** lub nawet z końcem października, tj. w terminie, kiedy zacznie się mówić **o zwołaniu i zebraniu się Sejmu.**

# Zjazd „Legjonistów-Demokratów"

### UCHWALONO STATUT, REZOLUCJE I WYBRANO WŁADZE ZWIĄZKU.

**Lwów**, 12 sierpnia.

Równocześnie ze zjazdem legjonowym w Radomiu odbył się — jak wiadomo — **w Warszawie** zjazd „Legjonistów i POW-iaków demokratów". — Według danych, przyniesionych przez prasę opozycyjną, wzięło w nim udział **60 delegatów z 30 ośrodków.** Dość znikomą liczbę uczestników tłumaczy się **brakiem czasu na należyte** przygotowanie zjazdu.

Przemówienia wygłosili pos. **Arciszewski i sen. Strug.** Według nich „pobudką zebrania jest troska o przyszłość Rzplitej i jej dalszy byt, dzisiaj **zagrożony przez kamarylę**", tudzież „wierność idei legjonowej, **demokratycznej Polsce ludowej**". Zjazd ma być „zapoczątkowaniem **odrodzenia ruchu legjonowego**".

Uchwalony statut nowej organizacji (oficjalna nazwa: „Związek Legjonistów Demokratów Rz. P.") przewiduje pewną **ekskluzywność**, a mianowicie przyznaje prawa członka **jedynie** członkom b. Strzelca, b. P. O. W., b. Legjonów Polskich, Ligi Kobiet i powstańców Górnośląskich). Zapewne w imię czystego demokratyzmu **skreślono tytuł członków honorowych.**

Obszerna „deklaracja ideowa" powtarza znany już w ogólnych zarysach program nowej grupy i kończy się takim ustępem: „Rozpoczynamy pracę ciężką, pracę odnowienia wielkiej idei legjonowej, zbrukanej przez polityczne szalbierstwa. **Z żalem rozstajemy się** z naszym dawnym Wodzem, Marszałkiem Piłsudskim, który wskutek tragicznej i fatalnej przemiany w jego duszy wyrzekł się dawnej idei legjonowej i prowadzi Polskę na manowce".

Do władz Związku wybrano: posła Arciszewskiego, sen. Struga, posła Próchnika, posła Bagińskiego, posła Jankowskiego, red. Wasilewskiego i red. red. Thugutta. Charakterystycznym przyczynkiem do nastrojów Zjazdu jest **repertuar odśpiewanych na zakończenie** pieśni. Oto odśpiewano: Jeszcze Polska nie zginęła, Gdy Naród do boju, Warszawiankę i — **Czerwony Sztandar.**

# Na turecko-perskim froncie

## chwilowo wymiana not.

**Wiedeń**, 11 sierpnia. (PAT.) „N. Fr. Presse" donosi **ze Stambułu**, że Turcja **odrzuciła protest Persji przeciwko naruszeniu granicy przy pościgu Kurdów i domaga się rektyfikacji granicy w pobliżu Ararat.** Ismet Pasza powrócił nagle z pobytu letniego do stolicy, gdzie mają się dziś odbyć **konferencje z szefem sztabu generalnego.** Turcy zdają się być zdecydowani obsadzić sporne terytorjum. Wojska tureckie stoją **nad granicą perską, gotowe do wkroczenia.** Persja prawdopodobnie **nie stawi zbrojnego oporu**, lecz zażąda pomocy Ligi Narodów. **Ambasador sowiecki** w stolicy Turcji stara się pośredniczyć. Proponuje on **zamianę terytorjum perskiego koło Ararat** w zamian za odpowiednie terytorjum tureckie dalej na południe.

**Ancara** 11. sierpnia. (PAT) Do min. spraw zagr. nadeszło streszczenie doręczonej ambasadzie tureckiej w Teheranie odpowiedzi rządu perskiego na **ostatnią notę turecką.** Odpowiedź ta, jak można przypuszczać z otrzymanego streszczenia, pozwala przewidywać **możliwość zabezpieczenia** granic oraz **dalszą współpracę** między obu państwami. Wedle odpowiedzi perskiej kwestja realizacji tej współpracy jest już tylko **sprawą** czysto techniczną.

# Fala deszczów

## wyrządziła poważne szkody.

### JEDYNIE ROLNICTWO NIE PONOSI STRAT.

(Telefonem od naszego korespondenta).

**Warszawa**, 11. sierpnia (st) Obecna fala deszczów, która nawiedziła całą Polskę, wyrządziła wielkie szkody w komunikacji **drogowej, kolejowej i telefoniczno - telegraficznej.** Z soboty na niedzielę uszkodzone zostało połączenie telefoniczne **pod Łodzią** tak, że Łódź komunikowała się z Warszawą za pośrednictwem **ogólnych przewodów przez Poznań.** Wszystkie drogi, nie wyłączając bitych, znacznie ucierpiały tak, że komunikacja autobusowa odbywa się tylko z wielkim trudem i ze zmniejszoną szybkością, wskutek licznych wybojów. Miasta i miasteczka nie skanalizowane **toną niemal we wodzie.** Pobyt w letniskach stracił cały urok. Tory kolejowe zostały przeważnie podmyte i uszkodzone. Między Pilawą a Celestynowem cudem tylko uniknął katastrofy wczorajszy pociąg pośpieszny do Lwowa, po brzegi wypełniony uczestnikami zjazdu radomskiego. Wskutek tego na tej linji wszystkie pociągi **nadjechały z opóźnieniem.** Rolnictwo nie ponosi jednak żadnych strat, albowiem żniwa **zbóż chlebowych** zostały ukończone, a zbiory znajdują się już **w stertach i stodołach.** Zaoranym ścierniskom deszcz zrobił tylko dobrze, to samo dotyczy łąk, koniczyny i ziemniaków.

CZY NA DŁUGO?

**Moskwa**, 11. sierpnia (PAT) Z Afganistanu donoszą, że **ruch powstańczy** w tym kraju **został ostatecznie zlikwidowany.** Sąsiadujące bezpośrednio z Kabulem plemiona, dotychczas występujące przeciwko rządowi, opowiedziały się **za obecną władzą w Afganistanie.**

—o—

DO MOSKWY.

**Moskwa**, 11. sierpnia (PAT) W dniu 18. bm. przybywa do Moskwy **delegacja lotników litewskich**, która ma złożyć wizytę lotnikom sowieckim. Lot z Kowna do Moskwy odbędzie się **bez lądowania.** Lotnicy litewscy spędzić mają w Moskwie 5 dni.



## Podziękowanie.

Wszystkim Znajomym i Kolegom nieodżałowanej pamięci zmarłego naszego syna i brata, Mieczysława Wysockiego, którzy okazali nam tyle współczucia i odprowadzili zwłoki na wieczny odpoczynek — ślemy tą drogą z głębi serca „Bóg zapłać".

7154 **Rodzice i rodzeństwo.**

# Gdy u nas padają deszcze...

(Telefonem od naszego korespondenta).

**Warszawa**, 11. sierpnia (st) W dniu dzisiejszym w całej Polsce jest **pochmurno.** We Lwowie, Lublinie, Łucku, Tarnobrzegu deszcze. W Tarnopolu przelotne opady. Temperatura o godz. 8-mej rano wynosiła w Warszawie, Pińsku, Dęblinie, Kaliszu, Płocku 15 stopni, w Poznaniu i Bydgoszczy 16 stopni, w Gdyni i Wilnie 17 stopni, Pucku i Grudziądzu 18. Najniższa temperatura w Hali Gąsienicowej 5 stopni, Morskiem Oku 7 stopni, Zakopanem, Tarnopolu 11 stopni, w Krynicy i Lwowie 12 stopni, Lublinie, Toruniu i Łucku 13 stopni, w Krakowie, Białymstoku, Brześciu, Kielcach, Suwałkach, Tarnobrzegu 15 stopni.

W AMERYCE...

**Nowy Jork**, 11. sierpnia (PAT) Wczoraj po 2 tygodniach upałów i suszy spadł rano **ulewny deszcz**, poczem nastąpiło **ochłodzenie.** Także w zachodniej części Stanów Zjednoczonych spadł wczoraj deszcz, który jednak jest zbyt spóźniony, aby mógł zbawiennie wpłynąć na zbiory.

NAD MISSISIPI...

**St. Louis**, 11. sierpnia (PAT) W całej Mezopotamji panują niezwykłe upały. Temperatura dochodzi do 54 stopni w cieniu. Są liczne wypadki śmierci z powodu porażenia słonecznego.

I W TYROLU...

**Trydent**, 11. sierpnia (PAT) W całej prowincji od kilku dni panują **gwałtowne burze**, zwłaszcza w dolinach alpejskich. Na najwyższych szczytach Dolomitów spadł **ponownie śnieg**, wpływając na obniżenie się temperatury. W okolicy Avio **burze gradowe** zniszczyły plantacje tytoniu, pola kukurydzowe i winnice.

A W CHINACH...

**Tientsin**, 11. sierpnia (PAT) Rzeki wystąpiły z brzegów powodując groźną powódź. Wiele wsi stoi pod wodą. **Setki ludzi utonęło.** Linja kolejowa Tientsin Mukden doznała poważnych uszkodzeń. Szkody wynoszą setki tysięcy dolarów.

# Prognoza na dzisiaj.

Pogoda zmienna o zachmurzeniu nagół dość dużem z przejściowemi deszczami. Dość chłodno.

—o—

## Z DNIA.

# I przyjaciele mają dosyć.

Lwów, 12. sierpnia.

Od kilku dni nie zajmowaliśmy się naszym sławetnym PAT-m nie dla tego, by się poprawił, lecz poprostu dlatego, ponieważ powtarzanie tych samych historyjek staje się wreszcie nudne. Więc bez protestu rzucaliśmy do kosza depesze stare lub powtórzone, bez protestu stwierdzaliśmy, że wiadomości, skądinąd interesujące, PAT. w dalszym ciągu spokojnie pomija lub „przegapia". Jesteśmy w sytuacji człowieka, posiadającego kiepską otomanę z połamanemi sprężynami. Po jakimś czasie można się do wszystkiego przyzwyczaić, nawet do takiej kanapy, nawet do naszego kochanego PAT-a.

Ale zato zbuntowali się inni. Wczorajsze **„Słowo Polskie"** dało artykulik pod mocnym tytułem **„Skandaliczny sposób pracy warsz. PAT."**, w którym powtarza sprawki dobrze nam znane. Chodzi „tylko" 'o to, że PAT. podał przemówienie gen. Rydza-Śmigłego o godz. 24.40, czyli w 7 i pół godziny po fakcie, gdy w drodze radjowej mógł mieć tekst przemówienia natychmiast, a w drodze telefonicznej w telefonicznej w nie wiele minut później. Wypadek ów zaopatruje „Słowo Polskie" w krótki komentarz: „W związku z wczorajszym zjazdem w Radomiu z żalem zauważyliśmy, że Polska Agencja Telegraficzna w Warszawie, która **za swój servis liczy sobie niesłychanie słone ceny**, nieznane ajencjom zagranicznym, w sposób **kompromitujący** obsługiwała swoją filję lwowską".

Do wieńca laurowego p. dyr. Starzyńskiego przybył nowy listek, o tyle cenny że ofiarowany przez organ ani opozycyjny, ani nawet niezależny, lecz — jak dotąd — zupełnie **przyjazny**. Są, panie dyrektorze, rzeczy, po których **nawet przyjaciół żółć zalewa.**

# Pięćdziesiąt lat kapłaństwa.

**Lwów,** 12 sierpnia.

(.) Niezwykły a rzadki jubileusz w zawodzie kapłańskim obchodził w sierpniu br. pierwszy rzeczywisty proboszcz parafji św Elżbiety — ks. kanonik **Adolf Sigmund.**

Wikary przy kościele św. Marcina i katecheta zostaje proboszczem w **Baryszu, trwa tam i umacnia polskość gminy przez lat 30.** Przeżywał na tej placówce straszną cholerę, wielką wojnę światową, odznaczony szczególnem uznaniem śp. arcyb. Bilczewskiego. Powołany do objęcia nowo utworzonej parafji, bierze w posiadanie wspaniałe mury świątyni św. Elżbiety, którą od strzałów ukraińskich Opatrzność cudownie ochrania. Zaczyna się żmudna praca duszpasterska a równocześnie **trud wykańczania świątyni wewnątrz.** Rozumie czcigodny Jubilat znaczenie świątyni w dzielnicy kolejowej a u wrót wjazdowych do grodu kresowego. Wiecznotrwały **pomnik znoju bp. pamięci arcyb. Bilczewskiego musi być godnie wykończony, ozdobiony.** Powstaje **boczny ołtarz** (dzieło art. Sichulskiego), powstaje **wspaniały organ, ambona.**

Jubileusz zastaje ks. Sigmunda, rozpoczynającego wznoszenie głównego ołtarza, dzieła monumentalnie pomyślanego z postacią św. Elżbiety w marmurze kararyjskim wykutej. Koszt ołtarza obliczony na **120.000 zł.**

Parafja z początku bierna zmieniła się na nader ofiarną i dumną z udziału w zbożnej pracy wykończenia świątyni.

Kapłański jubileusz półwiekowej znojnej pracy ofiarnika, to radosne święto nietylko parafjalne. Będzie ono uroczyście obchodzone **w niedzielę 17 sierpnia** br. w świątyni, z inicjatywy i przy udziale **JE. ks. Arc. dra Bol. Twardowskiego** i ks. Biskupa - Sufragana, oraz dostojnej Kapituły katedralnej. Wieczorem zaś tego dnia przygotowuje Komitet obywatelski parafjalny w sali Sokoła II. **uroczyste zebranie i wręczenie daru cennego.**

Zaproszenia i wstępy na to zebranie wydaje Komitet codziennie **od godz. 5—7** w kanc. paraf. (pl. Bilczewskiego 5).

Tłumy pospieszą w dniu jubileuszowym do świątyni po błogosławieństwo Czcigodnego Jubilata po Mszy złotej i towarzyszyć Mu będą życzenia: ad multos, multos annos!

Najmilsze jednak — niewątpliwie — będą Jubilatowi, **choćby skromne datki, na budowę głównego ołtarza w świątyni, która świadczyć będzie po wieki o kulturze katolickiego Lwowa.**

## PROTEST KOLEJOWCÓW POLSKICH

# Projekt wyodrębnienia Dyr. kolej. gdańskiej.

## Absurd gospodarczy z pobudek politycznych.

**Lwów,** 12 sierpnia.

(m) (.) Znany ze swego wrogiego stanowiska wobec wszystkiego co polskie Senat gdański, daje świeże dowody, iż, idąc stale za poduszczeniem Berlina, nie baczy w swych wystąpieniach nawet **na własne interesy gospodarcze i na dobro własnych obywateli, o ile obywatelami tymi są Polacy.**

I tak kiedy z jednej strony podnosi wprost dzikie protesty przeciw rozbudowie Gdyni, mieszając się w ten sposób w wewnętrzne sprawy Rzeczypospolitej i domagając się **zaprzestania gospodarczej działalności Polski na jej własnem terytorjum** przez zamknięcie wybrzeża polskiego dla ruchu handlowego, tak z drugiej strony wszczął obecnie przed Wysokim Komisarzem Ligi Narodów w Gdańsku **kroki protestacyjne przeciw zarządowi kolejowemu z powodu rzekomej polonizacji kolei,** położonych na obszarze Wolnego Miasta, stawiając jednocześnie żądanie **usunięcia z Gdańska Dyrekcji Okręgowej,** a stworzenia natomiast dla tamtejszych linji kolejowych odrębnej administracji.

# PRZECIW WŁASNYM OBYWATELOM!

Protest ten dowodzi, iż Senatowi gdańskiemu nie dogadza fakt, że obywatele Wolnego Miasta narodowości polskiej znajdują zajęcie na P. K. P. i w ten sposób zyskują sposób zarobkowania, skoro **zatrudniania ich unikają władze i przedsiębiorstwa prywatne gdańskie.** Żądanie zaś utworzenia odrębnej administracji, a więc **Ekspozytury Dyrekcji kolejowej w Gdańsku dla sieci kolejowej, wynoszącej wszystkiego około 150 klm.,** nie można nazwać inaczej, jak **gospodarczym absurdem,** na który Polska zgodzić się nie może tembardziej, że kroku Senatu gdańskiego nie spowodowały istotne interesy Gdańska, lecz **względy natury politycznej,** nienawiść niemieckich szowinistów do wszystkiego co polskie.

## WIEC KOLEJOWCÓW POLSKICH.

Zorganizowani w Gdańsku kolejowcy polscy na odbytem onegdaj zgromadzeniu zaprotestowali przeciw postępowaniu władz gdańskich i przeciwko stanowisku zajętemu w omawianej sprawie przez niemiecką prasę gdańską.

Protest ten ujęto w następujące rezolucje:

„Zebrani członkowie Związków kolejowych stwierdzają, że **Senat Wolnego Miasta w swem wystąpieniu bierze w obronę jedynie interesy kolejowców narodowości niemieckiej, zapominając zupełnie o pracownikach narodowości polskiej.** Tego rodzaju stanowisko Senatu jest sprzeczne **z postanowieniami i duchem konstytucji gdańskiej, gwarantującej wszystkim obywatelom gdańskim, bez względu na przynależność narodową równe prawa i równą opiekę.**

„Zebrani stwierdzają, że żądanie Senatu **wyodrębnienia pod względem administracyjnym sieci kolejowej na obszarze W. M. Gdańska** z ogólnej sieci kolejowej naturalnego polskiego zaplecza jest **sprzeczne z zasadami technicznemi i potrzebami Wielkiego Miasta,** a opiera się wyłącznie na przesłankach politycznych z wyraźnym celem **zmiany nowego porządku rzeczy, stworzonego przez traktat Wersalski.** Zebrani jako obywatele gdańscy, którym rozwój i dobro W. Miasta leży na sercu, potępiają **katastrofalną politykę Senatu,** działającą wedle wskazówek skrajnych elementów nacjonalistycznych i **apelują do Wysokiego Komisarza Ligi Narodów w Gdańsku oraz do Rządu Polskiego,** jako zainteresowanego bezpośrednio w rozwoju portu gdańskiego, o przedsięwzięcie odpowiednich kroków w kierunku skłonienia Senatu gdańskiego do **wyeliminowania z jego polityki wszelkich poczynań, sprzecznych z żywotnemi interesami Wolnego Miasta i jego obywateli".**

# Co czeka Lwów w nowym sezonie teatralnym?

### PRZYGOTOWANIA W PEŁNYM TOKU.

**Lwów,** 12 sierpnia.

(.) Obaj dyrektorzy Teatrów Miejskich pp. **Stanisław Czapelski i Zygmunt Zaleski,** bawią już we Lwowie, czyniąc gorączkowe przygotowania do **otwarcia nowego sezonu w dniu 1-go września br.** Personel artystyczny jest już kompletny i liczy ogółem **104 osoby,** oprócz chórów i orkiestry (45 osób w dziale dramatycznym, 38 w dziale operowo-operetkowym i 21 w balecie). Listę poprzednio opublikowaną uzupełnili: p. **Wierciński,** który obejmie stanowisko jednego z reżyserów dramatu, oraz **p. Wiercińska,** oboje zaangażowani do Lwowa ze sceny łódzkiej.

W połowie bm. przybywają do Lwowa pp. **Leon Schiller,** kapelmistrz **Mussini** i główny dekorator **Stanisław Jarocki,** poczem niezwłocznie rozpoczną się **próby ze sztuk wyznaczonych na otwarcie sezonu,** a pracownie malarskie przystąpią do **przygotowywania dekoracyj.** Naczelny kostjumer teatralny p. **St. Hirszfeld** znajduje się już od kilku dni we Lwowie i dokonuje **gruntownego przeglądu kostjumerni i zbrojowni.** Wreszcie reżyser operetki p. **Bolesław Folański** bawi w tej chwili **w Wiedniu,** skąd uda się następnie do **Paryża,** celem pozyskania **ostatnich nowości repertuarowych dla lwowskiej sceny operetkowej.** W Wiedniu bawiła też primadonna naszej operetki p. **Jadwiga Fontanówna,** studjując nowe kreacje.

Zarówno p. Fontanówna, jak i p. Folański, byli przedmiotem niezwykle serdecznych **owacyj ze strony publiczności poznańskiej** na ich pożegnalnych występach. P. Fontanówna wybrała na swój wieczór pożegnalny **„Księżniczkę Czardasza".** Przedstawienie to, jak stwierdza prasa poznańska, odbyło się przy szczelnie wypełnionej widowni Teatru Wielkiego, a artystkę formalnie zasypano kwiatami i podarkami. P. Folański pożegnał się z Poznaniem na swym własnym wieczorze w olbrzy-

# Opodatkowanie honor. konsulów

### TYLKO OBCYM OBYWATELOM NALEŻY SIĘ ZWOLNIENIE.

**Lwów,** 12 sierpnia.

Przy nakładaniu podatków przez samorządy wynikały często wątpliwości, czy **obywatele polscy,** piastujący stanowiska konsulów honorowych państw zagranicznych, mogą być zaliczani do **płatników podatkowych.** Dla wyjaśnienia tej sprawy porozumiało się M. S. Wewn. z Min. S. Z.

M. S. Z. mając na uwadze **konwencje konsularne,** zawarte przez Polskę, oraz zwyczaje międzynarodowe, stanęło na stanowisku, że **konsulowie honorowi, będący obywatelami polskimi, nie są wolni od podatków.** Zwolnienie to dotyczy bowiem tylko konsulów zawodowych lub honorowych, **przynależnych do państwa wysyłającego.**

miej sali kina „Słońce". „Wielka sala — pisze o tym wieczorze „Kurjer Poznański" — nie mogła pomieścić wszystkich wielbicieli talentu popularnego artysty. Publiczność nie skąpiła oklasków. Wypowiadała niemi sympatję, którą p. Folański potrafił sobie zdobyć w ciągu siedmiu lat pobytu swego u nas".

—o—

## Tajemnica listu express-poleconego.

**Lwów**, 12 sierpnia.

(M). (.). Jeden z korespondentów prowincjonalnych naszego pisma, bawiąc chwilowo we Lwowie, nadał w urzędzie pocztowym „Lwów 2" (dworzec główny) 6 sierpnia br. pod adresem swej żony, przebywającej na letnisku w Starzawie list polecony-express, do którego włożył **50 zł., a to 1 banknot 20-złotowy, oraz 3 banknoty po zł. 10.**

Można sobie jednak wyobrazić niemiłe zdziwienie adresatki, gdy w liście doręczonym jej w stanie uszkodzonym, znalazła tylko **3 banknoty po zł. 10.** Tajemniczy złodziej więc albo był wspaniałomyślny i **podzielił się tą kwotą, zawartą w liście, albo nie miał już czasu wykraść całej gotówki.**

Wedle obowiązujących przepisów nie należy do listów niewartościowych wkładać gotówki. Niemniej jest jednak **skandalem spoljowanie takich listów**, które, jak widzimy, dzielą los licznych **listów amerykańskich**, niemiłosiernie ograbianych przez „niewyśledzonych sprawców".

Celem ułatwienia dochodzeń w sprawie tajemniczego ograbienia powyższego listu poleconego-express podajemy, że został on nadany za dowodem nadania na przesyłkę poleconą nr. 1663.

—o—

## Do aresztów.

**Lwów** 12. sierpnia.

(—) Do aresztów policyjnych oddano wczoraj **Wasyla Kocura** za kradzież ubrania na szkodę N. Bujaka, wartości 290 zł. oraz **Marjana Niskiego**, jako podejrzanego **o dokonanie kradzieży mieszkaniowej** na szkodę **Emilji Skarbińskiej**, zamieszkałej w Bogdanówce.

—o—

### KU CZCI FRANCISZKA JÓZEFA.

**Wiedeń 11. sierpnia. (PAT)** Z okazji **100-nej rocznicy urodzin** cesarza **Franciszka Józefa** odbyło się w uzdrowisku Hall w Tyrolu uroczyste **poświęcenie kaplicy, zbudowanej ku czci zmarłego cesarza.** W kaplicy umieszczono **płaskorzeźbę** cesarza. W uroczystości wzięli udział **arcyksiążęta i arcyksiężniczki**, wielu dostojników cywilnych i wojskowych dawnej monarchji, a nadto przedstawiciele **tyrolskiego rządu krajowego i sejmu tyrolskiego.** Osobna delegacja przybyła na te uroczystości z Bawarji. Po nabożeństwie wygłoszone zostały przemówienia, poczem delegacje złożyły wieńce. Między innymi **gen. Dankl** złożył wieniec w imieniu dawnej armji austro-węgierskiej. Uroczystości zakończyły się **defiladą stowarzyszeń strzeleckich.**

—o—

### Z RĘKI DO RĘKI.

**Nankin 11. sierpnia. (PAT)** Reuter. Brak od wczoraj jakichkolwiek **wiadomości z Czang Sza**, co każe przypuszczać, że miasto ponownie **wpadło w ręce komunistów.**



## POMOCNIK KATA ZWARJOWAŁ.

### NACHODZĄ GO ZJAWY I ZMORY.

(Od naszego korespondenta.)

**Warszawa 11. sierpnia. (st)** Kat Maciejowski zatrudniał dwóch pomocników, **Kołodziejczyka i Wolińskiego**, wieśniaków, którzy przybyli do Warszawy w poszukiwaniu pracy. Pomocnicy nie byli zadowoleni ze swego zawodu, często żalili się, opowiadając **o nieprzyjemnej pracy.** Od jakiegoś czasu Kołodziejczyk zaczął zdradzać **rozstrój nerwowy.** Po nocach krzyczał, a na widok sznura dostawał **ataku furji.** Ponieważ te ataki coraz częściej się powtarzały, gospodyni mieszkania, które Kołodziejczyk zajmował, sprowadziła Pogotowie, którego lekarz stwierdził, że **Kołodziejczyk postradał zmysły** i polecił odwieźć go do szpitala dla umysłowo chorych. W chwilach przytomności obłąkany kat opowiada, że nachodzą go po nocach **straszne zjawy** ludzi, którym asystował przy straceniu. Zwłaszcza straszy go **zjawa młodego chłopaka**, który zemdlał pod szubienicą. Lekarze twierdzą, że stan Kołodziejczyka jest przemijający i uleczalny i że w krótkim czasie przeminie bez śladu.

## Echa groźnego pożaru.

### ZŁODZIEJ ZAOPIEKOWAŁ SIĘ SREBREM SĄSIADKI.

(Od naszego korespondenta.)

**Przemyśl**, w sierpniu.

(M). (.). Podczas groźnego pożaru składów surowca firmy „Dzwon" Gottlieb - Galler przy ul. Dekierta ogarnęła mieszkańców sąsiednich domów wielka **panika, której nie omieszkały wykorzystać szumowiny i złodzieje.**

Kiedy jedna z mieszkanek sąsiedniego domu **Reisnerowa** zaczęła wynosić ruchomości i rzeczy wartościowe, udzielił jej **nieproszonej pomocy** niejaki Hersch vel Henryk Finkelstein. Na własną rękę zaopiekował się m. i. **srebrną zastawą stołową** p. Reisnerowej, oraz innemi drobnostkami. Finkelstein zamierzał widocznie własność p. Reisnerowej uratować od pożaru i schował je troskliwie nawet przed właścicielką.

Za tę niepożądaną troskliwość został, gdy się rzecz wykryła, pociągnięty do odpowiedzialności karno-sądowej.

## Ostrożnie z egzekutorami

### ZA NIEDELIKATNE OBCHODZENIE SIĘ Z NIMI GROZI PARAGRAF 312.

**Lwów**, 12 sierpnia.

Z powodu długotrwałego przesilenia gospodarczego, rujnującego cały przemysł i handel i powodującego **ciągły wzrost bezrobocia**, a tem samem też **nędzę wśród proletarjatu** miejskiego i wiejskiego, mnożą się z dniem każdym coraz bardziej **egzekucje, sekwestry i licytacje**, pozbawiające egzekuta **ostatnich resztek jego dorobku.** Jednostki nieinteligentne widzą w egzekutorze, który przychodzi „grabić" ich mienie, nie **delegata urzędu i wykonawcę wyższego nakazu**, lecz **osobistego swego wroga** i stosownie do tego swego zapatrywania obchodzą się z nim nie dość delikatnie podczas przeprowadzania egzekucji. Wskutek tego mnożą się teraz coraz bardziej **procesy karne** o przekroczenie z par. 312 u. k., tj. **o obrazę urzędnika w służbie**, zagrożone **jednorocznem więzieniem.**

Że § 312 uk. należy obecnie rzeczywiście do **paragrafów najaktualniejszych**, o tem świadczą codzienne rozprawy **w sądzie karnym.**

Onegdaj odbyło się kilka takich rozpraw w sądzie grodzkim. W jednej z nich jako oskarżony stawał **funkcjonarjusz M. K. E.** Missak Roman. W połowie maja przyszedł do mieszkania Missaka na Kleparowie egzekutor podatkowy **Tadeusz Birecki** celem zabrania ruchomości na rzecz Skarbu z powodu niezapłacenia **podatku drogowego** od gruntu w kwocie **4 zł.** Zamiast drobną tę kwotę zapłacić, obraził Missak **słownie i czynnie** Bireckiego, za co zasądzony został na **14 dni aresztu.**

Z walki o drobną kwotę 4 zł. wyszedł tedy Missak chyba bardzo niefortunnie, bo i podatek zapłaci i za „doraźną satysfakcję" odsiedzi swoje. A więc — ostrożnie.

### JESZCZE JEDNA ODZNAKA.

**Warszawa 11. sierpnia. (PAT)** Na wniosek organizacyj rzemieślniczych, według „Ekspressu Porannego" zamierza Ministerstwo Przem. i Handlu wydać rozporządzenie **o odznakach honorowych** dla rzemieślników, prowadzących **samodzielnie warsztaty** od lat 25. Odznaką tą byłby **żeton z odpowiednim napisem.**

—o—

### LOS LEŚNYCH DRWALI.

**Przemyśl, 11. sierpnia (PAT)** W dobrach Jana Paska w Dzikowie koło Rzeszowa, **przy ścinaniu drzew**, został ugodzony odłamkiem drzewa w piersi i twarz robotnik Franciszek Kulig, wskutek czego **poniósł śmierć na miejscu.** Drugi robotnik Wojciech Groniek został **ciężko ranny** i odwieziony do szpitala w Rzeszowie.

—o—

## Uruchomienie pociągu

### przy pomocy akumulatora.

**Lwów**, 12 sierpnia.

(.) Młody technik irlandzki, **James Drumm**, jest na drodze do zdobycia wszechświatowej sławy dzięki wynalazkowi, który poddany został w tych dniach pierwszej próbie praktycznego zastosowania go poza ścianami laboratorjum. Wynalazek ten polega na **zastosowaniu akumulatorów elektrycznych jako źródła siły pędnej pociągu.** Wagon specjalnie skonstruowany, mieszczący dwudziestu pasażerów, przebył odcinek drogi żelaznej z szybkością **60 klm. na godzinę.** Próba ta uważana jest przez wynalazcę za częściowy tylko sukces, albowiem przewiduje on możność jazdy z szybkością **stu kilometrów na godzinę.** Akumulatory mogą być naładowane w ciągu pięciu minut. Pociąg poruszany za pomocą akumulatorów prowadzony byłby tak samo jak tramwaje elektryczne. Największą zaletą rzeczonego wynalazku, o ile okaże się on istotnie możliwym do zastosowania w praktyce, byłoby **zmniejszenie znaczne kosztów lokomocji.**

—o—

### ZBLIŻA SIĘ SESJA RADY LIGI NAR.

**Warszawa, 11. sierpnia (PAT)** Po powrocie ministra Zaleskiego z Estonji ustalony zostanie skład delegacji polskiej na wrześniową sesję **Rady Ligi Narodów**. „Kurjer Warszawski" podaje, iż minister Zaleski uda się do Genewy na czele delegacji, **złożonej z 30 osób.**

—o—

### PODEJRZANE STRZAŁY.

**Nowogródek 11. sierpnia. (PAT)** Od kilku dni na całem pograniczu sowieckiem rozbrzmiewają liczne **strzały karabinowe oraz karabinów maszynowych.** Nie są to strzały ćwiczących się żołnierzy straży granicznej, gdyż odzywają się **w coraz to innem miejscu i w różnych odstępach.** Jak informują uciekinierzy z Rosji sowieckiej, strzały te są **echem obław i utarczek oddziałów granicznych z grasującymi na pograniczu sowieckiem grupami zesłańców**, którzy uciekli z miejsc swego zesłania i napadają często na żołnierzy i agitatorów kolektywizacji.

—o—

### BESTJALSTWO ŻOŁNIERZY SOWIECKICH

**Nowogródek, 11. sierpnia (PAT)** Onegdaj o godz. 6. rano ludność pograniczna po polskiej stronie, pracująca w polu przy granicy bolszewickiej w pobliżu leśniczówki w Mutwicy, była świadkiem **bestjalskiego mordu**, dokonanego przez członków sowieckiej straży pogranicznej na kobiecie, idącej wzdłuż granicy po stronie sowieckiej. Do owej kobiety, idącej **zupełnie spokojnie**, żołnierz sowiecki bez żadnego widocznego powodu oddał **trzy strzały**, po których kobieta padła na drodze, wiodącej do Prusinowa, bez życia. Na odgłos strzałów nadjechał z Prusinowa **oddział konny sowiecki.** Żołnierze wykopali dół i zwłoki kobiety pogrzebali.

Niemi świadkowie tej tragedji, ludność cywilna z naszej strony obserwowała ze zgrozą tę scenę, ilustrującą **postępowanie żołnierzy sowieckich z ludnością.** Morderstwo miało miejsce **w biały dzień** bez żadnej uzasadnionej przyczyny, gdyż kobieta ta nie mogła w żaden sposób przekroczyć granicy, która jest w tem miejscu **odrutowana.**

—o—

# Miła znajomość w pociągu. Złodziej hotelowy w roli swata.

## Mniemany rywal pomógł do przełamania lodów.

(Do ryciny na str. 1).

Lwów, 12. sierpnia.

(jp). W hotelu „Pigeon" w Chicago zdarzył się wypadek, wyglądający zupełnie na rozdział romantycznej powieści. Młody inżynier, **Bert Wilson**, jadąc do Chicago w interesach, zrobił w wagonie miłą znajomość z uroczą miss **Jeanne Barthson**. Młoda dziewczyna jechała do Chicago do chorej matki, która przebywała w tamtejszym szpitalu. Inżynier od pierwszej chwili uległ w zupełności **urokowi swojej towarzyszki podróży**, a dowiedziawszy się, że zamówiła ona pokój dla siebie hotelu „Pigeon", postarał się celem dalszego kontynuowania tak sympatycznej znajomości, aby otrzymać umieszczenie w tym samym hotelu i to w sąsiednim pokoju. Należy jednak nadmienić, że młody człowiek zachowywał się wobec panny **z pełną rezerwą** tak ze względu na to, że wobec jej powściągliwego zachowania nie chciał zbytnią natarczywością zepsuć swych szans, jak też ze względu na surowe prawa amerykańskie, które przewidują ostre kary i daleko idącą odpowiedzialność dla donżuanów.

Młodzi ludzie mieszkali już kilka dni obok siebie, ale relacje ich ograniczały się do spotkań w restauracji hotelowej, oraz do wieczornych tete a tete **na dwóch oddzielnych balkonach, komunikujących się z nich pokojami.** W dzień nie spotykali się prawie, bo inżynier był zajęty swemi interesami, zaś panna Jeanne przebywała przez cały dzień u swojej matki w szpitalu.

## GOŚĆ Z DRABINKI SZNUROWEJ.

Pewnego wieczoru, gdy inżynier już od dłuższej chwili oczekiwał na swoim balkonie zjawienia się sąsiadki, nagle usłyszał jakiś **niezwyczajny szmer.**

Zaintrygowany wyglądnął przez balkon i zobaczył, **że z okna górnego piętra zwisała nad balkon drabinka sznurowa**, po której właśnie schodziła jakaś postać męska, **która momentalnie skoczyła na balkon i zniknęła w otwartych drzwiach pokoju panny Jeanne.**

Gwałtowna zazdrość szarpnęła sercem wielbiciela, myślał tylko o jednem. Widocznie tak powściągliwa wobec niego miss Jeanne, miała innego adoratora, **nie tak jak on platonicznego, jeśli urządzała sobie z nim tak romantyczne schadzki.** Teraz już, pod wpływem zazdrości, opuścił go zdrowy rozsądek i zapragnął tylko ze**mścić się na rywalu.** Jednym skokiem przedostał się ze swojego balkonu na balkon sąsiedni, wpadł do pokoju, gdzie w ciemności zarysowała mu się postać mężczyzny i **rzucił się na niego boksując go zawzięcie.** W tej chwili ktoś otworzył drzwi i przekręcił kontakt. Zrobiło się jasno, a zazdrosny inżynier ujrzał, **że wchodzącą była właśnie właścicielka pokoju**, która na widok dwóch walczących ze sobą mężczyzn wydała **okrzyk przerażenia.**

Wkrótce historja się wyjaśniła. Domniemany wielbiciel panny Jeanne okazał się **złodziejem hotelowym, który korzystając z nieobecności mieszkanki pokoju, tą niebezpieczną drogą wtargnął do mieszkania, chcąc je obrabować.**

Historja miała tę dobrą stronę, że pomogła inżynierowi do wyjaśnienia swego stosunku z miss Jeanne i wszystko zakończyło się, jak w starej bajce, o czem świadczy jeden z fragmentów naszej ryciny.

## AGITATOR CZY OSZUST?

Lwów 12. sierpnia.

(—) Wczorajsze „Diło" donosi, że w okolicach Mikuliczyna i Żabia pojawił się jakiś osobnik, który **otwarcie werbuje chłopów do U. O. W.**, zbierając składki członkowskie, przy tem powołuje się **na nazwiska poważnych obywateli.** „Diło" stwierdza, że z miejscowej inteligencji **nikt owego osobnika nie widział** i z nim nie mówił i dlatego przestrzega inteligencję i włościan przed jakiemiś podejrzanymi osobnikami.

# Aresztowania i rewizje wśród Ukraińców w Tarnopolszczyźnie.

**Lwów,** 12 sierpnia.

(—) „Diło" donosi o rewizjach i aresztowaniach, przeprowadzonych w ostatnich dniach na terenie **Tarnopolszczyzny w związku z sabotażami.**

M. in. przeprowadziła policja rewizję **w Pomorzanach** u Antoniego Żukowskiego, studenta medycyny, **Jarosławy Romanówny,** absol. przem. szkoły, **Chnata Romanowa,** urzędnika w magistracie. Szukano za bronią i nielegalną literaturą. Po przeprowadzonej rewizji spisano protokoły. Ponadto przesłuchano na policji **Emilję Hanaczewską,** absol. seminarjum i dr. **Wasyla Dyczka,** lekarza w Pomorzanach. W Tarnopolu zaś aresztowano **Stefana Czubatego,** absol. gimn. oraz kilku włościan. Śledztwo prowadzi w tej sprawie sędzia śledczy dr. Janelli. Aresztowani będą oskarżeni **o zbrodnię zdrady głównej** z powodu należenia do U. O. W. i przygotowywania sabotażu. Prawdopodobnie będą oni odstawieni do Lwowa.

Onegdaj przeprowadzono rewizję **w Nowym Siole, pow. Zbaraż,** w domu **ks. Malnki,** poczem aresztowano syna jego Iwana, studenta Politechniki i odstawiono do Tarnopola. Również policja w Borszczowie przeprowadziła **szereg przesłuchań** i dokonała aresztowań, a m. in. urzędnika ukr. księg. w Borszczowie **Gajowskiego,** sołicytatora **Włodzimierza Krycuna** i ucznia gimnazjalnego, **Mikołaja Nykiforczyna**. Pozatem przesłuchano około 30 osób obojga płci, członków powiatowego komitetu „Unda".

W końcu aresztowano w Brodach w restauracji Szwaluka **harcerza Zenka Tarnawskiego** (syna byłego gen. ukraińskiej armji) i odstawiono go do więzienia w Złoczowie.

W związku z rabunkiem **pod Bóbrką** aresztowano w gminie Swierz koło Chlebowic absol. gimnazjalnego, **Wasyla Bryniewskiego** i odstawiono do Lwowa. We Lwowie zaś aresztowano przebywającego w bursie przy ul. Sykstuskiej 39 absolw. filozofji Iwana Teślę.

# Pięć kradzieży

JAK NA JEDEN DZIEŃ — TO DOSYĆ.

**Lwów 12. sierpnia.**

(—) Ubiegła niedziela była szczęśliwą dla rycerzy wytrycha we Lwowie, albowiem zdołali oni dokonać **5-ciu większych kradzieży.**

Oto ub. nocy dokonano włamania do mieszkania **Szulima Priwnera,** zam. przy ul. Jakóba Hermana 3 i skradziono futro, 4 lichtarze srebrne, oraz garderobę **łącznej wartości 4770 zł.** — Z mieszkania **Gustawa Eisenharta,** zam. ul. Rzeźbiarska 4, skradziono futro oraz różne rzeczy **wartości 1435 zł.**

VI. Komisarjatowi P. P. doniesiono wczoraj o włamaniu dokonanym do mieszkania **Jakóba Katza**, zam. przy ul. Pijarów 50. Pod nieobecność Katza, bawiącego na wywczasach, włamywacze splądrowali **całe mieszkanie.** Co zostało skradzione nie zdołano narazie stwierdzić.

Nie ominęli też złodzieje wczoraj **dzielnicy VI.,** dokonawszy w jednym domu dwu kradzieży. Oto włamali się do mieszkania **Michała Ferendowicza** przy ul. Klejnowskich 4 i skradli większą ilość bielizny i ubrań, a następnie wtargnęli do drugiego mieszkania **Franciszka Borkowskiego,** gdzie splądrowali całe mieszkanie i porozbijali dwa kufry pozostawione w mieszkaniu Borkowskiego przez **Michała Seneka.** Wysokości szkody nie zdołano ustalić.

**POPIERAJCIE LIGĘ MORSKĄ I RZECZNĄ.**

# Subjekt jako „cichy spólnik".

MIAŁ UDZIAŁ W INTERESIE BEZ WIEDZY WŁAŚCICIELI SKLEPU.

(Od naszego korespondenta.)

**Przemyśl,** w sierpniu.

(M) (.) W sklepie towarów bławatnych **„Sirowy i Górski"** przy ul. Franciszkańskiej był od dłuższego czasu zatrudniony subjekt **Bronisław Onyszko,** który cieszył się zupełnem zaufaniem swoich pracowników. Z czasem jednak zaufanie to zachwiało się, zwłaszcza, że pp. Sirowy i Górski na podstawie dłuższej obserwacji doszli do przekonania, iż ktoś narazie jeszcze niewyśledzony, **stał się cichym spólnikiem ich interesu.** Niepokojące to i niepożądane odkrycie spowodowało **wzmożenie czujności** obu właścicieli sklepu, którzy stwierdzili, że owym cichym, tj. trzecim spólnikiem **jest nie kto inny, tylko pomocnik Onyszko.** Okoliczność tę ustaliła również policja, która otoczyła swoją szczególną opieką Onyszkę i **ustaliła, że wynosi on masowo towary ze składu pp. Sirowego i Górskiego.**

Niesumienny handlowiec wykradane towary tekstylne pozbywał **na własny rachunek** swoim znajomym i paserom, uprawiając ten proceder od kilku miesięcy.

W końcu interwencja policji położyła kres istnieniu tej cichej spółki, z której Onyszko bez wkładu i odpowiedzialności ciągnął piękne zyski. Wysokość dokonanych obrotów będzie Onyszko miał sposobność **obliczyć w areszcie** śledczym tut. sądu okręgowego, gdzie został wczoraj umieszczony. Tak więc dość szybko, bo niejako w zaraniu swego rozwoju skończył Onyszko swoją dość pięknie się zapowiadającą karjerę.

# W kałuży krwi

## znalazł pobitego syna.

(Telefonem od naszego korespondenta).

**Warszawa,** 11 sierpnia. (sl) Na powracającego do domu w Okuniewie pod Warszawą 25-letniego **Jana Sobczaka, napadło w lesie trzech nieznanych osobników,** którzy zarzucili Sobczakowi **marynarkę na głowę i zbili go kijami** do utraty przytomności. Koło miejsca wypadku przecodził po kilku godzinach **ojciec Sobczaka,** który usłyszał jęki, wydobywające się z rowu i znalazł **syna w kałuży krwi.** — Sobczaka przewieziono do szpitala w Warszawie w stanie groźnym. Sobczak nie odzyskawszy przytomności, **zmarł w poczekalni szpitala.**

——o——

# Rozwód amerykański jest w Polsce nieważny.

**TAK ORZEKŁ SĄD NAJWYŻSZY.**

(Telefonem od naszego korespondenta).

**Warszawa** 11. sierpnia. (st) Sąd Najwyższy w Warszawie wydał ostatnio bardzo ważny ze względu na zasadnicze tło sprawy wyrok. Miano wicie rozpatrywał Sąd Najwyższy skargę rewizyjną wniesioną przez niejakiego pana K. zamieszkałego w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej, który wzbraniał się płacić swojej żonie **alimentację w wysokości 30 zł. miesięcznie**. K. w skardze swej powoływał się na to, że Trybunał rozwodowy w Stanach Zjednoczonych **rozwiązał jego małżeństwo**, wskutek czego niema żadnych obowiązków względem swej żony, przebywającej stale w Polsce. Sąd Najwyższy odrzucił skargę rewizyjną, orzekając, że wyrok Sądu amerykańskiego, rozwiązujący małżeństwo obywateli polskich, **niema w Polsce żadnego znaczenia prawnego**. Powyższe orzeczenie brzmi następująco: „Wyrok Trybunału sądowego Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, orzekający o rozwiązaniu węzła małżeńskiego stron, niema, wbrew twierdzeniom apelanta **żadnego skutku prawnego tu w kraju** dla rozwodu. Jeżeli skutki rozwodu miałyby się ujawnić w Polsce, to kompetentnemi byłyby **tylko władze krajowe** i prawa na terenie Rzpltej obowiązujące. Skoro małżeństwo zostało tu zawarte, obojętną jest rzeczą, gdzie strony w chwili żądania rozwodu mieszkały."

Ponieważ w Polsce obecnie przebywa **około 10.000 żon**, które posiadają mężów w Ameryce **i nie mogą do nich wyjechać** wskutek zaostrzonych przepisów emigracyjnych, wyrok ten ma **bardzo doniosłe znaczenie**.

# Australijski Krezus w Piszczanach

**DOSTAŁ ZŁOTO I REUMATYZM.**

**Lwów**, 12 sierpnia.

(r) **Patrick O'Merry** jest z pochodzenia Irlandczykiem. Dziś ma ponad lat 50, jest jednym z najbogatszych ludzi w Australji i **ma reumatyzm**. Dlatego przyjechał **do Piszczan** i zamieszkał w najdroższym hotelu. Olbrzymi wzrostem, ogorzały, o groźnych pięściach, a ruchach ociężałych i niezgrabnych. Przed 30 laty był palaczem na holenderskim okręcie. Przebywając w zatoce mozambickiej dowiedział się, że w **Kalgoorlie, w Australji odkryto złoto.**

Znalazł się tam już w dwa tygodnie potem. Przedewszystkiem nabył t. z. „Claime", tj. **działkę ziemi w złotonośnym terenie**. Wówczas nie było to jeszcze trudne. Wbijało się 4 paliki na granicach działki, zapłaciło się rządowi śmieszną kwotę za prawo eksploatacji i grzebało w piasku. Dział ka którą objął O'Merry, okazała się przynajmniej na razie bezwartościową. Sąsiedzi jego byli szczęśliwsi. O'Merry chciał ją już porzucić i wrócić do pracy w porcie, gdy wbrew dotychczasowej praktyce poszukiwaczy złota, którzy wierzyli, że **ziarnka złota mogą się znajdować tylko w górnej warstwie ławicy piaskowej, zaczął kopać dwa jardy głębiej.** Tu prawie tego samego dnia znalazł **kilka bryłek złota wielkości pięść.**

Okres nędzy minął. Podczas, gdy towarzysze jego w sąsiednich szynkach pili szampana dzbankami cynowemi, płacąc za niego grudkami złota i przegrywali je do zawodowych szulerów, Irlandczyk nie uległ pokusie. Dlatego z pierwszych ówczesnych poszukiwaczy złota O'Merry nie tylko ocalił swój majątek, ale dzięki szczęśliwym spekulacjom stał się jednym z najbogatszych ludzi Australji. Mimo to jednak dałby dużo ze swego majątku, gdyby z Piszczan wrócił bez reumatyzmu.

# Bandycki napad na ulicach Warszawy.

**OBRABOWALI, POBILI I ZBIEGLI.**

(Telefonem od naszego korespondenta).

**Warszawa**, 11. sierpnia (st) Wczoraj późną nocą wracali ul. Tatarską do domu małżonkowie **Wacław i Apolonja Ziółkowscy**, oraz jej syn Antoni Dorożyński, wszyscy zamieszkali w barakach na Powązkach. Nagle napadło na nich kilku opryszków **uzbrojonych w rewolwery**. Napadnięci zaczęli wzywać pomocy. Bandyci kazali Ziółkowskiemu i Dorożyńskiemu odwrócić się twarzą **do cmentarza powązkiego**, poczem zaczęli ich rewidować. Ziółkowski rzucił się na swego prześladowcę. Między Ziółkowskim a prześladowcą wywiązała się bójka, w czasie której Ziółkowski **ugryzł napastnika** w twarz i pierś. Tymczasem inni bandyci **obrabowali Ziółkowską i Dorożyńskiego**. Ziółkowskiej zabrali 50 zł., które znajdowały się **za stanikiem**, oraz pierścionek z palca, wartości 150 zł. Dorożyńskiemu niklowy zegarek i kilkadziesiąt złotych, jakie miał w portfelu. Po dokonaniu rabunku i pobiciu ofiar napadu, **bandyci uciekli**. Poszkodowani udali się do komisarjatu policji, gdzie złożyli odpowiedni meldunek. Na miejsce został wysłany patrol policyjny. Obława przeprowadzona **nie dała jednak żadnego rezultatu**

# Oryginalny testament starca.

**CO NA TEM BYŁO?**

**Lwów**, 12 sierpnia.

(r) „Daily Mail" donosi o ciekawym warunku testamentu zmarłego niedawno znanego londyńskiego dziwaka, nazwiskiem **John Samuel Newly**, który umierając liczył lat 74. Zmarły cały swój majątek dochodzący **do dwóch miljonów złotych** zapisał 24-letniej stenotypistce **Miss Marjorie Joyce Clementson**, córce biednego pastora. Postawił jednak **warunek, że spadkobierczyni nigdy nie wyjdzie za mąż.** W przeciwnym bowiem razie cały spadek przeznaczony na cele dobroczynne. Miss Clementson oświadczyła przedstawicielowi „Daily Mail", że spadek przyjmuje wraz z warunkiem, chociaż prawo na podobne warunki nie pozwala. Ona go jednak dochowa ze względu na pietyzm dla zmarłego.

# Poranił kobietę i „zwiał"

**ZNOWU WYPADEK Z AUTEM.**

(Od naszego korespondenta.)

**Jarosław**, w sierpniu.

(KZ)). (.). Auto z Przeworska najechało na ulicy Kościuszki na wóz rolnika **Bartoszka z Pawłosiowa.** — Wskutek silnego zderzenia siedząca na wozie **żona Bartoszka wypadła z wozu na gościniec i doznała wstrząsu mózgowego i obrażeń na ciele.**

Na widok nieszczęśliwych skutków swej nieostrożności szofer auta **szybko „zwiał"**, ale obecni przy tym wypadku **zapamiętali** jego numer i przeciwko niemu i właścicielowi auta wniesiono doniesienie karne do sądu.

FELJETON „GAZ. POR. z 13. VIII. 1930.

ALFRED MANN.

## Znajomość hotelowa.

Niedbale rozparty w fotelu siedział Piotr Hill w foyer Grand Hotelu w Nicei. Był z siebie zadowolony. Postanowił skończyć wreszcie z życiem, jakie prowadził dotychczas, z życiem międzynarodowego aferzysty, zbyt dobrze znanego we wszystkich niemal krajach. Znudziło mu się to ciągłe wędrowanie z miasta do miasta, z hotelu do hotelu, z wagonów restauracyjnych do kabin okrętowych. Posiadał już dostateczną znajomość życia. Miał też sporą sumę pieniędzy. Wystarczy...

— 10 lat straciłem — mruknął pod wąsem — by dojść do tego, czem jestem obecnie. Zainteresowanie międzynarodowej policji moją osobą powinno się wreszcie skończyć. Dziś jeszcze wracam do domu. Założę jakieś przedsiębiorstwo. Najlepiej będzie to luksusowy bar, na wzór londyńskich. Ja potrafię to urządzić. Zbyt częstym gościem bywałem w takich lokalach.

Piotr Hill uśmiechnął się cynicznie, ale równocześnie tak wytwornie, że siedząca obok w fotelu elegancko ubrana dama pomyślała:

— To jest rasa. Ten uśmieszek znamionuje pochodzenie.

Piotr Hill wyjeżdżając z Neapolu do Nicei zameldował się już na okręcie „Principe Alberto" pod właściwem nazwiskiem, jako Piotr Hille. Postanowił już więcej nie używać żadnego ze swych przybranych wielkoświatowych nazwisk, ale gdy przybył do Grand Hotelu w Nicei, dyrektor, uciesżony, przywitał go jako hrabiego Montesoli.

Był to pierwszy wypadek, kiedy Piotr Hill chciał sprostować omyłkę, ale dyrektor tak się bardzo cieszył jego przyjazdem, tak się cieszył, że go poznał pomimo tylu lat, niewidzenia, że Piotr machnął ręką.

— Ostatnia maskarada— pomyślał.

Do książki hotelowej wpisano go więc jako hrabiego Montesoli i oddano mu piękny apartament na pierwszem piętrze.

Elegancka dama, siedząca obok niego w fotelu podniosła się i skierowała do kancelarji. Była to Lady Fulltown — tak widniało w książce hotelowej. Zapytała dyrektora, kim jest ów elegancki człowiek, siedzący w foyer.

— Hrabia Montesoli z Neapolu, lady — odparł uprzejmie dyrektor.

— Montesoli, Neapol — przypominała sobie lady Fulltown — aha, już wiem. Jest to jedyny potomek bogatego arystokratycznego rodu. Bogaty jak Krezus. Doskonale się składa.

— Ostrożnie z hotelowemi znajomościami! — pomyślał Piotr Hill, spoglądając na elegancką damę i na wszelki wypadek skierował się do kancelarji hotelowej.

— Lady Fulltown? — przypominał sobie. — Aha, już wiem, to jest ta słynna arystokratka angielska, która posiadała kolję perłową, wartości ćwierć miljona funtów: H... widzę, że to trudniej zostać uczciwym człowiekiem, niż się myślało. Wczoraj skusił mnie dyrektor hotelowy, bym się zameldował pod fałszywem nazwiskiem, a dziś zaczyna mnie kusić lady Fulltown, raczej jej perły...

Uśmiechnął się dyskretnie do lady Fulltown, która wróciła na swoje miejsce i wyszedł na spacer...

*

— Lady ma rację — rzekł hrabia Montesoli do lady Fulltown. — Nicea nie jest ciekawem miastem. Jutro wyjadę. Prawdopodobnie do Paryża.

— Pan hrabia chce już odjechać? — wtrącił się uprzejmie do rozmowy stojący obok dyrektor hotelu.

— Tak, kochany dyrektorze — odparł Montesoli. — Nie mam tu co do roboty.

— Nothing, indeed nothing — potwierdziła lady Fulltown.

— Noch, milady, scusi signor Conte, — odparł dyrektor — dzisiaj jest wielki bal w operze. Wielka sensacja. Szkoda byłoby, gdyby państwo nie widzieli. High life. Tout le mond tam będzie.

— A może istotnie? — zapytała lady.

— Dobrze, chętnie pójdziemy na bal, jak pani rozkaże — odparł Montesoli...

*

— Spędziliśmy czarującą godzinę, carrisima lady — rzekł z uśmiechem Montesoli. Ale już czas iść na bal.

— Yes, my dearest, za dwie minuty będę gotowa — odparła lady Fulltown i znikła w swym buduarze.

Montesoli spoglądał na nią i zauważył, że lady zdjęła kolję perłową, którą nosiła w ciągu całego dnia, bardzo złą imitację i odłożyła do pudełka, z którego wyjęła piękną kolję prawdziwych pereł, wkładając ją na szyję; oczyma znawcy Piotr Hill, przyjrzał się jej kolji. Była istotnie cudowna.

— Nie radziłbym pani brać jej ze sobą, w tłoku może zaginąć. Niech pani raczej weźmie imitację, a prawdziwe perły schowa do kasetki.

— Pan ma rację, hrabio — odparła lady Fulltown.

Kolja została natychmiast zmieniona. Hrabia Montesoli uśmiechnął się nieznacznie, a gdy zbliżył się do lustra, by poprawić krawat, kolja z kasetki wnet znalazła się w jego kieszeni.

*

— Wspaniały bal — odezwał się hrabia Montesoli, odprowadzając lady Fulltown do jej pokoju.

— Istotnie — odparła lady, otwierając drzwi i zbliżając się do tualety. Po chwili wydała lekki okrzyk zdumienia. Dojrzała pustą kasetkę. Spojrzała przenikliwie na hrabiego Montesoli i nagle roześmiała się głośno.

— Te perły, które były w kasetce — powiedziała — były fałszywe. Prawdziwe noszę na swojej szyi. Może pan wyrzucić tę imitację... A ja z kolei bardzo pana przepraszam... — wyjęła z torebki portfel hrabiego Montesoli.

Piotr Hill stał przez chwilę oszołomiony.

Po dwóch miesiącach w berlińskich pismach okazało się wielkie ogłoszenie, zawiadamiające, że w najelegantszej dzielnicy miasta otwarty będzie wielki bar, przeznaczony dla najwytworniejszej międzynarodowej klijenteli. Bar będzie prowadzony pod osobistem kierownictwem małżonków Hill. Jako specjalność swą poleca: znakomity Fulltown-cocktail i steck a la Montesoli.

Tłum. C. S.

# KRONIKA

**12** SIERPNIA
**Wtorek**
**Klary p.**

REDAKCJA BEZWARUNKOWO MANUSKRYPTÓW NIE ZWRACA.

—o—

### TEATR WIELKI.

Teatr Wielki zamknięty przez sierpień z powodu przeprowadzanych w nim rekonstrukcji.

*

### TEATR MAŁY.

Wtorek, 13. bm. o godz. 8: „Piorun z jasnego nieba", trzyaktowa komedja Kiedrzyńskiego (wyst. Fr. Frączkowskiego)..

Środa, 14. bm. o godz. 8: „Piorun z jasnego nieba", trzyaktowa komedja Kiedrzyńskiego (wyst. Fr. Frączkowskiego).

—□—

### REPERTUAR KINOTEATRÓW.

**APOLLO:** „Angelita" film śpiewnodźwiękowy oraz dodatki dźwiękowe.

**CASINO:** „Dlatego, że cię kocham", oraz Lon Chaney.

**COLOSSEUM:** Z powodu rekonstrukcji Kino nieczynne.

**CHIMERA:** „Kandydatki do rozwodu".

**FATAMORGANA:** „Świat w nocy" oraz „Panny na wydaniu".

**GRAŻYNA:** „W porywie zmysłów" i „Miłość Beduina".

**KOPERNIK:** Pat i Patachon we film/ „Królowa Mody" oraz „Mała Banda".

**LEW:** Z powodu odnowienia sali i instalowania aparatu dźwiękowego kino zamknięte.

**LUNA:** „Bohaterka sensacyjnego procesu", oraz „Narzeczony z dancingu".

**MARYSIEŃKA:** Pat i Patachon we film. „Królowa Mody" oraz „Mała Banda".

**OAZA:** „Nieprzyjaciele" oraz Hygjena seksualna, od 10 wyłącznie dla panów.

**PALACE:** „Białe cienie" film dźwiękowy.

**PAN:** „Noc szaleńca" oraz „Mistrz bezczelności".

**PASAŻ:** „Dalsze przygody Tarzana", oraz dodatek dźwiękowy.

**PROMIEŃ:** Z powodu rekonstrukcji kino nieczynne.

**SPLENDID:** „Klub czarnej ręki".

**STYLOWY:** „Dzikuska".

**UCIECHA:** „Anioł ulicy" oraz komedja Riff i Raff jako strażacy.



## *Wiadomości teatralne.*

**Teatr Mały gra dziś i codziennie doskonałą komedję Kiedrzyńskiego „Piorun z Jasnego Nieba"**, która cieszy się na naszej scenie niebywałem wprost powodzeniem, czego dowodem wypełniona po brzegi co wieczór widownia i huczne oklaski publiczności, towarzyszące znakomitej grze naszego całego zespołu. Oryginalna ta komedja, przyjęta bardzo gorąco przez całą naszą prasę, ma zapewnioną, świetną pozycję w obecnym repertuarze Małego Teatru.

**„Czarujący Emeryt", arcywesoła i przekomiczna komedja W. Rapackiego,** która niedawno święciła przebojowy trjumf w Małym Teatrze w Warszawie, będzie najbliższą nowością naszego teatru. Wystawieniem tej komedji składa Dyrekcja raz jeszcze dowód, jak bardzo forytuje w repertuarze, naszych rodzimych autorów. Komedja ta otrzyma pierwszorzędną reprezentację artystyczną i bardzo piękną wystawę. Bliższe szczegóły podadzą wkrótce dalsze komunikaty teatralne.

(.) **Jerzy Szyndler zaangażowany do Teatru Krakowskiego.** W wykazie Teatru lwowskiego nie zaangażowanych przez nową dyrekcję Teatrów Miejskich na sezon następny wymieniano kilkakrotnie nazwisko p. Jerzego Szyndlera. Obecnie przesyła nam p. Jerzy Szyndler prośbę o wyjaśnienie stanu faktycznego. P. Szyndler jeszcze 12. kwietnia b. r. podpisał umowę z pp. Trzcińskim i Bujańskim, dyr. Teatru krakowskiego i z tego powodu mimo późniejszej, zaszczytnej propozycji ze strony nowej dyrekcji Teatrów we Lwowie, nie mógł już przyjąć engagement.

# Pożar w Dobromilu.

**PASTWĄ PŁOMIENI PADŁ DOM CZYNSZOWY.**

(Telefonem od naszego korespondenta.)

**Przemyśl, 11 sierpnia.**

(m) Według nadeszłych tu wiadomości wybuchł dziś przed południem w Dobromilu **pożar jednopiątrowego domu czynszowego**. Ogień powstał w ten sposób, że zajęły się schody drewniane na I p. W akcji ratunkowej wzięła udział także **miejska straż ogniowa z Przemyśla**, pod energicznem kierownictwem **p. Augustyna,** oraz straż ogniowa miasta Dobromila. W ciągu kilku godzin udało się ogień **zlokalizować** tak, iż izolacja domów sąsiednich i sklepów okazała się **zbędną.** Krążące pogłoski, że cały Dobromil płonie, okazały się fałszywemi.

# ZYWA POCHODNIA w szczerem polu.

**SZOFER — BENZYNA — ZAPAŁKI.**

(Telefonem od naszego korespondenta).

**Przemyśl 11. sierpnia.**

(m) Wczoraj w nocy na szosie wśród wolnego pola pomiędzy **Suszycą a Chyrowem, spłonął samochód,** stanowiący własność firmy piekarskiej **Baworski z Przemyśla.** Samochodem tym rozwoziła firma wyroby **piekarskie.** W czasie jazdy szofer wspomnianego samochodu Makar, zauważył, że **zapas benzyny mu się kończy,** wobec tego postanowił go uzupełnić. W tym celu położył się pod samochodem, ale tak nieostrożnie, że świecił sobie podczas nalewania benzyny **niezabezpieczoną świecą,** a sam palił papierosa. Nagle nastąpił wybuch, **płomienie ogarnęły szofera,** a cały samochód stanął w ogniu. Z powodu spóźnionej pory i znacznego oddalenia od ludzi, okazała się **wszelka pomoc nie możliwą.** Samochód spłonął w zupełności, a **szofera ciężko poranionego** odwieziono do szpitala w Przemyślu. Jest nadzieja **utrzymania go przy życiu.** Szkoda wynosi kilka tysięcy złotych, samochód bowiem nie był ubezpieczony.

# Wypadek motocyklowy w Przemyślu.

**POD KOŁAMI ZNALAZŁA SIĘ UCZENICA GIMN.**

(Telefonem od naszego korespondenta.)

**Przemyśl 11. sierpnia.**

(m) Wczoraj wieczorem był rynek widownią **wypadku motocyklowego.** Motocykl kierowany przez **kpt. Szczakowskiego** najechał na p. **Cecylję Kasjanównę,** uczenicę 8 kl. gimn., zam. przy ul. Dworskiego 18. Kasjanówna dostawszy się pod koła motocyklu, doznała **licznych uszkodzeń i kontuzji na całem ciele.** Po udzieleniu pierwszej pomocy przewieziono ją do domu rodzicielskiego, gdzie będzie się musiała poddać dłuższemu leczeniu, zanim odzyska zdrowie. Śledztwo wyjaśni, kto ponosi winę tego nieszczęśliwego wypadku.

# Gorąco kąpany Amerykanin.

**ULOTNIŁ SIĘ PRZED ŚLUBEM.**

(Od naszego korespondenta.)

**Jarosław,** w sierpniu.

(KZ). (.). We wsi **Tuczepy** koło Jarosławia zjawił się niedawno „bogaty Amerykanin", głoszący, że ma w banku **20.000 dolarów.** Zrobił on znajomość z rodziną zamożnego i poważanego rolnika i oświadczywszy się o rękę jego córki, za którą w posagu miał wziąć kilkanaście morgów, chciał jak najprędzej **wziąć ślub i posag.**

Pospiech ten wydał się podejrzanym miejscowemu ks. proboszczowi, który zażądał od kąpanego w gorącej wodzie pana młodego **złożenia przysięgi, że jest kawalerem.** Na takie dictum ascerbum zgodził się pan młody, ale gdy zaświecono świece do przysięgi, pan młody ulotnił się i może na innym terenie szuka dalej posażnej żony.

—o—

## Przed dziesięciu laty.

**11 sierpnia.**

Z sztabu 6 armji utworzono dowództwo frontu południowego z siedzibą we Lwowie. Front południowy odgranicza od świeżo powstałego frontu środkowego linja Włodzimierz Wołyński - Hrubieszów - Zamość - Janów. W ten sposób mamy od dnia dzisiejszego trzy dowództwa frontów: 1) południowy w składzie: oddziały ukraińskie i 6 armja (d-ca generał Iwaszkiewicz), 2) środkowy w składzie 3-ej armji i grupy uderzeniowej (dowodzi gen. Rydz Śmigły) i 3) północny w składzie I-sza armja, 2 armja (oddziały cofające się za Wisłę) oraz 5 armja (dowódca generał Haller).

**Front południowy.** Wierne Polsce oddziały ukraińskie w kontrakcji odzyskały Buczacz, zadając ciężkie straty nieprzyjacielowi. Dalej na północ bez zmian. Nieprzyjaciela, który zajął Radziechów, wyrzucono kontrakcją grupy jazdy na wschód od tego miasta. Jazda nieprzyjacielska opanowała wieczorem Sokal.

**Front środkowy.** W trakcie przegrupowania.





**Front północny.** Oddziały 1 armji rozpoczęły odwrót na linję obronną Warszawy. 5 armja: Nieprzyjaciel, który przekroczył Narew w Pułtusku, podsunął się pod Nasielsk i Nowe Miasto. Jazda nieprzyjacielska, dążąc dalekiem obejściem na Płock, zajęła w dniu dzisiejszym Sierpc.

**12 sierpnia.**

**Front południowy.** Na odcinku oddziałów ukraińskich nieprzyjaciel sforsował Strypę w kilku miejscach. W 6 armji nie było szczególniejszych wydarzeń.

**Front środkowy.** Na północny wschód od Lublina pomyślne walki naszych straży tylnych na linji rzeki Tyśmienicy. W dniu dzisiejszym, w wykonaniu planu Naczelnego Wodza, cała armja 4-ta stanęła nad rzeką Wieprzem, urzeczywistniając pierwszą trudną część koncepcji Marszałka Piłsudskiego.

**Front północny.** Oddziały główne 1 armji zajmują pozycje obronne przed mościa Warszawy. W dniu 12 sierpnia obsada przedmościa wygląda następująco: od Wisły do Okuniewa 15 dyw., od Okuniewa do Leśniakowizny 8 dyw. p., od Leśniakowizny do Ryni nad Narwią 11 dyw. p., od Zagrza do Dęba grupy pułk. Małachowskiego (VII bryg. rez.) w odwrocie I. lit. biał. dyw., w odwodzie frontu 10 dywizja piechoty. 5 armja: Nieprzyjaciel opanował po walkach Nasielsk i Sąchocin. Podjazdy konne korpusu Gaja pod chodzą pod Płock.

—o—

## *Z miasta.*

**Prezydjum m. Lwowa** komunikuje, że posiedzenia sekcji, a to drugiej, trzeciej i piątej Rady Miejskiej odbędą się we wtorek, 12. bm. o godz. 19., zaś we czwartek dn. 14. bm. o godz. 19. odbędzie się posiedzenie Rady miejskiej.

**Drugiego dnia ciągnienia 21.** Polskiej Państwowej Loterji Klasowej padły wygrane na następujące numery: 20.000 zł. wygrał nr. 191441. Po 5.000 zł. wygrały nry: 30711, 71201. Po 2.000 zł. wygrały nry: 13626, 43185, 119082. Po 1.000 zł. wygrały nry: 90654, 169390. Po 800 zł. wygrały nry: 151.199. 153351, 170361.

—□—

## *Komunikaty.*

(.) **III Krajowy Konkurs Awjonetek.** Komitet Wojewódzki LOPP we Lwowie podaje do wiadomości, że termin rozpoczęcia III Krajowego Konkursu Awjonetek został przesunięty na wniosek Aeroklubu R. P. o trzy tygodnie, a więc do dnia 24. września br. Zarazem Komitet przypomina, że trasa Konkursu biegnie także przez Lwów.

**Dodatkowe pociągi do Winnik.** Dyrekcja okręgowa kolei państwowych we Lwowie komunikuje: W związku z odpustem w Winnikach kursować będą w piątek, dnia 15. sierpnia br. między Lwowem—Łyczakowem a Winnikami oprócz pociągów normalnych jeszcze następujące pociągi dodatkowe: odjazd z Łyczakowa godz. 8.15 przyjazd do Winnik ggdz. 8.31; odjazd z Winnik godz. 8.40, przyjazd do Łyczakowa 9.00; odjazd z Łyczakowa godz. 10.12, przyjazd do Winnik godz. 10.28; odjazd z Winnik godz. 10.51, przyjazd do Łyczakowa 11.24; odjazd z Łyczakowa godz. 16.25, przy-

jazd do Winnik godz. 16.41; odjazd z Winnik godz. 16.50, przyjazd do Łyczakowa godz. 17.10. Z pociągów tych mogą korzystać wszyscy podróżni bez ograniczenia za opłatą normalnej ceny biletów.

—□—

## *Kronika policyjna.*

(—) **Ofiara harców szoferskich.** Wczoraj rano został potrącony na ul. Legjonów przez auto Mieczysław Skólski, który doznał poważnych obrażeń i pęknięcia czaszki. Po udzieleniu mu pierwszej pomocy odwieziono ofiarę nieostrożności szoferskiej do szpitala powszechnego. Policja wdrożyła dochodzenia.

—□—

## *Z naszych letnisk.*

(.) **Krynica.** Sezon w całej pełni. Po dłuższym okresie zmiennej pogody i dni chłodnych, zaświeciło nad Krynicą prawdziwie sierpniowe słońce. Jest to wielkiem dobrodziejstwem nie tylko dla zwolenników wycieczek, lecz także dla amatorów kąpieli słonecznych, z których można korzystać w tutejszym Zakładzie, wyposażonym bogato w wszelkie przyrządy gimnastyczne i gry towarzyskie. Po wyjeździe zespołu operetkowego Miejskiego Teatru lwowskiego do Krakowa, rozpoczął dnia 2. sierpnia swoje występy zespół dramatyczny. — Bawią obecnie na kuracji w Krynicy: b. prezydent Rzplitej Wojciechowski, wiceminister Pieracki, biskup Okoniewski i wiele innych osobistości ze świata naukowego, politycznego i artystycznego.

(.) **Morszyn.** Projektuje się tu budowa elektrowni, która już w przyszłym roku ma być uruchomiona. Jest to duży krok naprzód w rozwoju Morszyna. Wykończono i oddano do użytku publicznego chodnik wzdłuż parku zakładowego. Dnia 3. bm. odbył się tutaj festyn, który cieszył się liczną frekwencją tak miejscowych kuracjuszy, jak również wycieczkowców z pobliskich miejscowości. Mieszkań w pensjonatach jest poddostatkiem, kuchnia wszędzie doskonała, ceny bardzo niskie. Po informacje zwracać się należy wyłącznie listownie, a na miejscu osobiście do Związku Pensjonatów — Morszyn.

—□—

## *Z kraju.*

(.) **Ogólno-polski konkurs modeli latających.** Dnia 4. i 5. października br. odbędzie się w Warszawie „Ogólnopolski konkurs modeli latających", w którym z ramienia Komitetu Wojewódzkiego LOPP we Lwowie weźmie udział pięciu najlepszych zawodników, wyeliminowanych przez IV Wojewódzki konkurs modeli latających we Lwowie. Prócz zawodników z ramienia Komitetu wyjeżdża na konkurs instruktor modelarstwa lotniczego. Termin zgłoszenia do konkursu upływa z dniem 15. b. m. Kandydaci, chcący wziąć udział w konkursie — poza obsadą oficjalną Komitetu — mogą kierować swe zgłoszenia wprost do Zarządu Głównego LOPP w Warszawie, ul. Długa 50, II p.

—□—

**Dobra odpowiedź.** Rzecz dzieje się w uniwersyteckiem mieście. Wszyscy wiedzą, że profesor Müller egzaminuje bardzo surowo. Pewnemu studentowi medycyny zadaje on na egzaminie następujące pytanie: „Jakie Pan zna środki napotne?" Student wymienia znane mu środki, przedewszystkiem zaś tabletki Aspiryny, działające prócz tego niezawodnie przy przeziębieniach oraz przy bólach głowy. „Przypuśćmy jednak", mówi profesor, „że nawet one by nie pomogły, cóżby Pan wówczas zrobił?" „Przysłałbym pacjenta na egzamin do Pana Profesora", odpowiada bez namysłu zniecierpliwiony student.

—□—

**B. obrońca Lwowa** z III. odcinka, znajduje się w krytycznem położeniu z powodu braku pracy i wyczerpania wszelkich środków do życia. Może być pomocnikiem cukierniczym, drukarnianym lub podejmie się jakiegokolwiek zajęcia. Łaskawe zgłoszenia z zaofiarowaniem pomocy do Administracji pod „Obrońca Lwowa", gdzie również na życzenie podany zostanie adres petenta.

—o—

## SKŁADKI.

**Na pomnik ś. p. gen. Rozwadowskiego.** Jan Gąsiorek zł. 2, A. Żuchowski zł. 2.

**Dla najnieszczęśliwszego:** Finik, Przemyśl 2.— zł. Z. G. 5.— zł.

# Ile zarabiają wróżki?

### DWA CETNARY ZŁOTA W PODRĘCZNEJ SKRYTCE.

**Lwów,** 12 sierpnia.

Podczas procesu, który rozgrywał się niedawno przed sądem najwyższym **w Londynie,** wyszło na jaw, że powódka w tej sprawie, niejaka pani Mary Scales, zajmuje się **wróżbiarstwem** i na tym swoim zawodzie dorobiła się **wielkiego majątku.**

Sam przedmiot procesu stanowiła suma **50.000 funt. sterl.** (przeszło **dwa miljony złotych),** suma ta jednak przedstawia **tylko część majątku powódki.**

Oprócz wróżbiarstwa, pani Scales zajmowała się też **kosmetyką i handlem dywanami,** sama jednak przyznaje, że **największy dochód przynosiło jej wróżbiarstwo.** Dochody te ... przechowywała przeważnie **w złocie** i zakopywała je w swoim ogrodzie. To też, gdy pewnego razu małżonek jej potrzebował pieniędzy na pewien interes, to pożyczyła mu **12.000 funt. sterl. w złocie,** które wykopała ze swej skrytki podziemnej własnoręcznie, co musiało być pracą nielada, skoro się zważy, że suma powyższa w złocie **waży przeszło dwa cetnary.**

## ZE SPORTU.

# Węgierscy piłkarze we Lwowie.

### III. KERÜLET PRZEDSTAWICIELEM CZOŁOWEJ KLASY

**Lwów,** 12 sierpnia.

Po nużących rozgrywkach ligowych i po niemniej **wydatnej przerwie wakacyjnej** Lwów stanie się znów świadkiem **jednej z większych atrakcyj sportowych.** Pogoń, dokładająca stale wszelkich starań, by tradycję sportową miasta naszego, mimo trudnych warunków, utrzymać **na jako takiej wyżynie** i tym razem nie żałowała kosztów i trudów, chcąc zapewnić publiczności sportowej **pierwszorzędne widowisko.**

W piątek 15 i niedzielę 17 bm. grać będzie w murach miasta naszego **drużyna zawodowa węgierski III. Kerület.** Drużyna III-go obwodu **budapeszteńskiego** przed laty nie odgrywała większej roli, dopiero w ostatnich czasach dzięki **niezaprzeczalnym walorom wybiła się na czoło piłkarstwa swego kraju.** Świadczy o tem doskonała **czwarta lokata w mistrzostwach po po Ujpesti, F. T. C. i Hungarji,** niemniej niż **dobre wyniki,** uzyskiwane właśnie z **tymi potentatami kontynentalnego piłkarstwa.**

Futbol węgierski cieszy się u nas zasłużoną sławą. Do podniesienia prestiżu jego przyczyniała się w niemałej mierze **Attilla,** która mimo doskonałej gry — jaką mieliśmy możność naocznie podziwiać, **zmuszoną była opuścić szeregi pierwszej ligi.** Jeśli na taką formę potrafi się zdobyć drużyna skazana na spadek, to jasną jest rzeczą, że **jeszcze lepszej gry spodziewać się należy po reprezentacji węgierskiej ekstraklasy,** do której Kerület zalicza się **pełnem prawem.**

Wiadomość o przyjeździe Kerületu wzbudzi zapewne w mieście naszem **wielkie zadowolenie,** tembardziej, że na tle popisów węgierskich będzie można ocenić **luki i braki naszego piłkarstwa.** Pogoń na zawodach z Ł. T. S. G. wykazała **znaczną poprawę formy,** szczególnie atak zademonstrował grę stojącą na wcale **dobrym poziomie,** to też z ciekawością śledzić będziemy, jak młodzi gracze Pogoni dadzą sobie radę z **przemożnym przeciwnikiem,** czy potrafią wskrzesić **dawne wielkie tradycje,** które nakazywały ruszać do każdego boju **z pełną wiarą w zwycięstwo.** Bez względu jednak na wynik dziś już przewidzieć możemy, że zwolennicy **wyższej szkoły piłkarskiej** nie będą mieli powodów **do narzekań,** równie dobrze jak publiczność **włoska,** która ub. zimy **emocjonowała się grą i zwycięstwami sympatycznych graczy III-go Obwodu.**

# Na froncie klasy A.

### Co powiada tabela?

**Lwów,** 12 sierpnia.

Rozgrywki o mistrzostwo kl. A. zbliżają się w **szybkiem tempie ku końcowi.** Niedziela wczorajsza była bodajże **decydującą.** Polonja utraciwszy jeden punkt na rzecz **stryjskiej Pogoni,** niema już najmniejszych szans **zagrozić Lechji,** która wydatnie wzmocniła swój stosunek bramkowy **zwyciężając wysokocyfrowo Resovię.** Po ostatnich rozgrywkach tabela mistrzowska kl. A. przedstawia się następująco:

| | gier | pkt. | st. br. |
|---|---|---|---|
| 1) Lechja | 17 | 31 | 60:20 |
| 2) Polonja | 17 | 29 | 56:18 |
| 3) Ukraina | 16 | 20 | 37:25 |
| 4) Pogoń IB | 16 | 19 | 50:29 |
| 5) Czarni IB | 16 | 15 | 48:42 |
| 6) Pogoń | 16 | 14 | 24:42 |
| 7) Hasmonea | 16 | 11 | 19:37 |
| 8) Świteź | 16 | 10 | 30:63 |
| 9) Rewera | 8 | 8 | 22:17 |
| 10) Resovia | 15 | 7 | 28:54 |
| 11)) Janina | 16 | 7 | 21:48 |

## GIEŁDY.

### GIEŁDA LWOWSKA.

**Lwów** 11. sierpnia.

Na Giełdzie pieniężnej obroty małe, tendencja utrzymana, usposobienie bez ochoty.

### GIEŁDA ZBOŻOWA.

**Lwów** 11. sierpnia.

Na Giełdzie zbożowej mąka pszenna spadła w cenie, tendencja niejednolita, usposobienie ożywione.

### GIEŁDA WARSZAWSKA.

**Warszawa,** 11. sierpnia. (PAT). 5 proc. pożyczka dolarowa 65 i pół, 5 proc. pożyczka konwersyjna 55¼, 5 proc. pożyczka kolejowa 1926 50 i pół, 7 proc. pożyczka stabilizacyjna 88, 10 proc. pożyczka kolejowa 104, 8 proc. Listy zast. Bku G. Kraj. 94, 8 proc. Listy zast. Bku Rolnego 94, 8 proc. Obligacje Bku Gosp. Kraj. 94 — te same 7 proc. 83¼.

Waluty i dewizy. Belgja 124.39, Londyn 43.30, Nowy Jork 8.88, Paryż 34.97, Praga 26.36, Nowy Jork telegr. 8.89.1, Szwajcarja 172.190, Wiedeń 125.64, Włochy 46.57.

**Warszawa,** 11. sierpnia. (PAT). Bank Polski 164 i pół, Bank Zachodni 72, Elekt. Dąbrowa 57, Częstocice 34, Węgiel 42½, Lilpop 26 i pół, Parowozy 20 i pół, Rudzki 15, Starachowice 16.

### GIEŁDA WIEDEŃSKA.

**Wiedeń** 11. sierpnia. (PAT) Amsterdam 284.74 Belgrad 1254 i 3 czw. Berlin 163.55 Bruksela 98.81 Budapeszt 123.91 Bukareszt 420 i 3 czw. Kopenhaga 189.35 Londyn 34.42 i 1 ósma Madryt 78.05 Medjolan 36.99 i 3 czw. Nowy Jork 706.25 Oslo 189.30 Paryż 27.78 i pół Praga 20.95 Sofja 5.11 i 7 ósm. Sztokholm 189.85 Warszawa 79.21—79.49 Zurych 137.37 i pół, Amerykańskie 703.50 Niemieckie 168.50 Francuskie 27.75 Włoskie 37.21 Polskie 79.10—79.50 Szwajcarskie 137.27 Czeskie 20.92 Węgierskie 123.80 Renta lutowa 1.86 Renta koronowa 1.80 Dunaj, Sawa, Adrja 91 Bankverein 18 Credit Oesterr. 47 i pół Escompte Niederoesterr. 160 Laenderbank 23 i pół Merkurbank 20.30 Nationalbank Oesterr. 319 i pół, Dunaj, Sawa, Südbahn 11.30 Rima 83.10 Zieleniewski 28.40 Karpaty 2.60 Galicja 16.50 Alpiny 24.10 Berg und Hütten 619 i pół Galiz. Montanwerke 11.50.

### GIEŁDA ZURYCHSKA.

**Zurych,** 11. sierpnia. (PAT). Paryż 20.22 i pół, Londyn 25.04 1/8, Nowy Jork 5.14.02 i pół, Bruksela 71.95, Włochy 26.93, Hiszpanja 57.05, Amsterdam 207.22 i pół, Berlin 122.79, Wiedeń 72.65, Sztokholm 138.35, Oslo 137.82 i pół, Kohpena-haga 137.85, Sofja 3.72 trzy czwarte, Praga 15.24 i pół, Warszawa 57.70, Budapeszt 90.18 i pół, Białogród 9.12 3/4, Ateny 6.70, Konstantynopol 2.44, Bukareszt 3.06 trzy czwarte, Helsingfors 12.95, Buenos Aires 189.25.

### GIEŁDA LONDYŃSKA.

**Londyn,** 11. sierpnia. (PAT). N. Jork 487.17, Paryż 123.81, Berlin 20ż.31 5/8, Montreal 486.43, Hiszpanja 43.90, Amsterdam 12.08 5/8, Bruksela 34.81¼, Włochy 92.99, Szwajcarja 25.04, Kopenhaga 18.16¼, Stokholm 18.10 5/8, Oslo 18.16 i pół, Helsingfors 193.37, Praga 164.17, Budapeszt 27.76, Sofja 670.50, Lizbona 108.22, Konstantynopol 10.25, Ateny 375, Wiedeń 34.33, Warszawa 43.41.

### GIEŁDA PARYSKA.

**Paryż,** 11. sierpnia. (PAT). Londyn 123.82, Nowy Jork 25.41 i pół, Bruksela 355.75, Hiszpanja 283, Włochy 133.15, Szwajcarja 494 i pół Kopenhaga 681¼, Amsterdam 1024 i pół, Oslo 681¼, Sztokholm 683 trzy czarte, Praga 75.40, Rumunja 15.15, Wiedeń 359, Berlin 607¼.

### OBROTY PRYWATNE.

**Lwów,** 11. sierpnia.

Tendencja lekko zwyżkowa. Srebro w dalszym ciągu spada w cenie.

**DEWIZY:** Dolary ameryk. 8.88.75—8.89.25, dolary kanad. 8.80.00—8.80.50, kor. czeskie 0.26.25—0.26.50, fr. franc. 0.34.80—0.35.00, fr. szwajc. 1.72.00—1.72.50, funty 43.40—43.70, czerwieńce 11.00—12.00, leje 0.05.00—0.05.50, szylingi 125.50—126.00.

—o—

## *KĄCIK RADJOWY.*

### PROGRAM AUDYCJI RADJOWYCH.

**Wtorek, dnia 12. sierpnia 1930.**

**LWÓW** 11.58 Sygnał czasu i hejnał. 12.05—13.00 Koncert płyt gramofonowych. 17.35 Transmisja z Krakowa: Odczyt p. t. „Przez góry, zdroje i letniska śląskie" — wygł. dr. Kazimierz Saysse-Tibyczyk. 18.00 Transmisja koncertu popularnego z Warszawy. Wykonawcy: Orkiestra P. R. Sabina Szyfmanówna sopran i prof. Ludwik Urstein akomp. 1. Mendelssohn: Uwertura „Hebrydy" — odegra orkiestra. 2. Schubert: a) niecierpliwość, b) drogowskaz, c) wrona — odśpiewa p. Szyfmanówna. 3. Schuman: Scherzo z symfonji B-dur — odegra orkiestra. 4. Schuman: a) Na obczyźnie, b) Intermezzo — odśpiewa p. Szyfmanówna. 5. Schubert: Symfonja niedokończona (h-moll), a) Allegro moderato, b) Andante con moto. 19.00 Rozmaitości, komunikaty oraz koncert płyt gramofonowych. 19.30 Transmisja giełdy rolniczej z Warszawy. 19.45 Transmisja z Warszawy: prasowy dzennik radjowy. 20.00 Transmisja z Warszawy: Opera z płyt gramofonowych „Cyganerja" Puccini'ego w wykonaniu artystów i orkiestry teatru „La Scala" w Medjolanie. 22.00 Transmisja z Warszawy: Dyskusja p. t. „Legenda a rzeczywistość". — Po audycji transmisja komunikatów z Warszawy, oraz — w miarę możności retransmisje ze stacyj zagranicznych.

**LONDYN** 20.30 Wodewil. **KRÓLEWIEC** 18.30 Recital fortepianowy Susanne Fischer. 20.50 Wieczór muzyki operowej. **BRATISLAVA** 18.00 Koncert sol. **KALUNDBORG** 21.50 Recital pianistki Sary Bech. **TALLIN** 18.30 „Dzieje Polski i walka o niepodległość" — wygłosi B. Linde. **GLIWICE** 21.40 Audycja kompozy

torska Roberta Hernrieda. AMBURG 19.05 Koncert na 2 fortepianach. 20.00 Ryszard StraussLiszt. Koncert radjoork. FRANKFURT 20.00 Recital fortepianowy Franza Osborna. BERN 20.00 Wesoły wieczór. BERLIN 19.00 Piosenki wczorajsze i dzisiejsze. 2.15 „Cztery pory roku" Vivaldiego. MOTALA 20.15 Koncert symfoniczn. RZYM 21.02 Koncert. LANGENBERG 17.30 Koncert wieczorny. PRAGA 20.00 Melodje rosyjskie odśpiewa Borys Stanculow i Maxian. MEDJOLAN 21.10 Muzyka kameralna. WIEDEŃ 20.05 „Bruder Straubinger" — operetka w 3 akt. E. Eyslera. BUDAPESZT 19.50 Opera. KONIGS-WUSTERHAUSEN 20.00 Koncert kameralny.



**Rudolf Bringer**

# Sztylet z kryształu

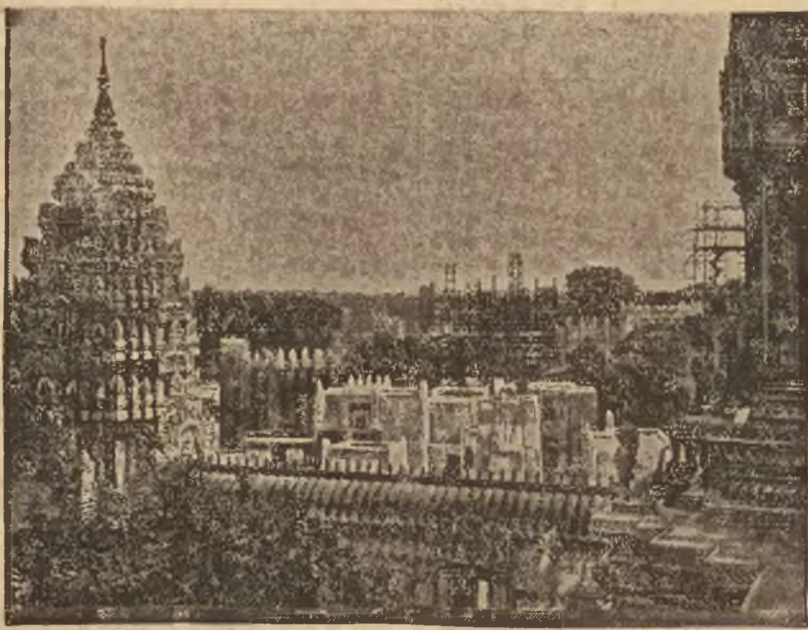
Jlustrował Lu-Can — Przekład autoryzowany Haliny Bokserówny

— Ta sprawa jest niepokojąca — zadecydował.
Wtem otworzyły się drzwi, w których ukazał się Guillenot, czerwony i zdyszany.
— Coś nowego! — zawołał, zapominając ze wzruszenia przywitać się.



Wszyskie spojrzenia skierowały się na niego.
— W tej chwili zatelefonowano do mnie z Saint Rambert d'Albon, że człowiek. który wysiadł z pociągu 234 na boczny tor, wpadł pod pociąg pocztowy, który nie zatrzymuje się na tej sacji.
Gdy ktoś wysiada na dworcu na boczny tor, oznacza to. że ma nieczyste sumienie, nie chce, żeby go zauważono. Wiemy, że morderca z B-14 był właśnie w 234-tym bez biletu. Starał się się umknąć na pierwszym większym dworcu, gdzie mógłby to zrobić niepostrzeżenie. Mam wrażenie, że człowiek, zabity przez pociąg w Saint-Rambert jest właśnie tym, którego szukamy.
— Rzeczywiście — przyznał Chaulvet — byłby z pana doskonały detektyw — i spojrzał ironicznie na Rosica.
— Jedźmy do Saint-Rambert — przerwał kierownik brygady lotnej, któremu te pochwały skierowane do zawiadowcy stacji, nie przypadły do gustu.
Wskoczył razem z prokuratorem do samochodu, który czekał na nich przed gmachem sądu.
— A gdzie kontroler? — spytał Rosic. — Będzie nam potrzebny do rozpoznania trupa.
— Rzeczywiście...
Tymczasem kontroler wyszedł z panem Guillenot i miał właśnie zamiar wyszukać sobie jakiś hotel, gdzie mógłby się przespać nareszcie, gdyż padał ze zmęczenia. Można sobie wyobrazić jego rozpacz, gdy Chaulvet wepchnął go do samochodu, mówiąc:
— Będzie nam pan tam potrzebny.
Kontrolor próbował oponować, ale bezskutecznie. To też zrezygnowany zupełnie wsiadł do samochodu. Pomknęli całym gazem.
Rosic i Chaulvet milczeli uparcie. Zaczynała się między nimi budzić nienawiść.
Po godzinie samochód przejechał przez miasteczko Saint-Rambert-d'Albon i stanął przed dworcem. Chaulvet i Rosic skierowali się szybko do biura zawiadowcy stacji i przedstawiwszy się, spytali:
— Czy człowiek, którego przejechał pociąg pocztowy, jest jeszcze tutaj?
— Tak jest.
— Czy stwierdzono, kto to był?
— Niestety, było to zupełnie niemożliwe. W kieszeniach jego nie znaleziono żadnych papierów, tylko pieniądze. Złote w monetach indyjskich i banknoty na sumę około 10.000 franków.
— A zatem Guillenot nie omylił się. To napewno morderca z B-14.
— Morderca? — zawołał zawiadowca stacji.
— Omyłka jest wykluczona. Nie znaleziono żadnych papierów. zniszczył wszystkie, jakie mógł mieć...
— Nie wszystkie — przerwał zawiadowca stacji — gdyż miał walizkę, zawierającą oprócz przyborów toaletowych wielkie rulony papierów, których nie mogliśmy przeczytać, gdyż są pisane po angielsku.
— Każemy je przetłumaczyć! — zawołał Rosic i zwracając się do Chaulveta, dodał:
—Te papiery stanowią bezwątpienia klucz zagadki.
Ale Chaulvet zaczynał się zapatrywać na wszystko sceptycznie.

(Ciąg dalszy nastąpi). 21)



MIĘDZYNARODOWA WYSTAWA KOLONJALNA W PARYŻU.
W przyszłym roku otwarta będzie w Paryżu międzynarod. wystawa kolonjalna pod hasłem przeglądu dorobku kulturalnego państw kolonjalnych. Ma ona dać wspaniały i z żadnymi kosztami nieliczący się obraz egzotyki. Gmachy i urządzenia utrzymane będą w stylu dotyczących krajów, a największą atrakcją dla zwiedzających mają być całe plemiona różnych barw i ras, ściągnięte na okres wystawy z najodleglejszych zakątków świata. — Ilustracja nasza przedstawia dział afrykański, będący już na wykończeniu.



Magistrat król. stoł. miasta Lwowa.
L. M. 123.091/30.
W. III.
We Lwowie, dnia 7. sierpnia 1930.

# Ogłoszenie przetargu.
Magistrat król. stoł. miasta Lwowa ogłasza przetarg publiczny na sprzedaż remontowanego sprzętu elektrycznego jak opornice, lampy sufitowe, reflektory i przewody ze sceny Teatru Wielkiego, gdzie obecnie wykonuje się zupełnie nową instalację efektów świetlnych.

Przedmiary i szczegółowe wyjaśnienia otrzymać można w Wydziale III. Magistratu (Ratusz III. p. u inżyniera-konserwatora Teatrów miejskich) za opłatą 2 zł. od egzemplarza. Rozebrany sprzęt elektryczny oglądać można w gmachu Teatru przy ul. Hetmańskiej.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 21. sierpnia o godz. 12-tej w południe.

Do oferty dołączyć należy kwit na złożone w Kasie miejskiej wadjum w wysokości 5% sumy oferowanej. Magistrat zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferty względnie nieprzyjęcia żadnej.

Prezydent miasta
7104-4 Inż. Jan BRZOZOWSKI w. r.

## HUMOR.



NIE DA SIĘ ZAPRZECZYĆ.
— Jakto? Jesteś pan autorem książki p. t. „Tysiąc możliwości do zdobycia chleba" i żebrzesz?
— Tak jest. To jest właśnie jedna z tysiąca możliwości!



DO KINA „PALACE"
ZA DARMO
MOGĄ DZIŚ PÓJŚĆ:

ANTONIEWICZ ISSAK, Na Błonie l. 24b.
ROSTEKOWA, Bogdanówka.
ORŁOWSKA MARJA, Bogdanówka.
BATSCH KAROL, Świętokrzyska 46.
BAYINGEROWA OLGA, Świętokrzyska 3.

Bilety są do odebrania w Administracji codziennie między godziną 11 a 1-szą przedpołudniem.


CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz 1 szpaltowy milimetrowy (szer. 30 mm.) ogłoszenie zwykłe za tekstem 15 gr., za wiersz 1-szpalt milimetrowy (szer. 60 mm.), nadesłane 40 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) po kronice 45 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm. w tekście (kronika, reporter) 55 gr., za wiersz. 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w artykułach 100 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) na pierwszej stronie 70 gr., drobne ogłoszenia za słowo 10 gr., kupno i sprzedaż za słowo 12 gr., matrymonjalne, korespondencje i prywatne za słowo 12 gr., dla potrzebujących pracy lub posady 8 gr. Ogłoszenia drobne przyjmujemy tylko za gotówkę. Cała strona ogłoszeniowa 300 zł., cała strona tekstowa 600 zł., cała strona pod nagłówkiem (1-sza) 700 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 30 proc. droższe. Za ogłoszenia w miejscu zastrzeżonem, ogłoszenia osobno stojące i bez numeru doliczamy 25 proc. Odpowiedzialności za terminowy druk nie przyjmujemy. Porta przekazów nie bonifikujemy. — UWAGA: Kolumny ogłoszeniowe są podzielone na 8 łamów (szpalt), tekstowe 4 łamy (szpalty).

Z drukarni Wydawnictwa „Gazety Porannej", Ska z ogr. odp. pod zarz. J. PŁOCKIEGO. we Lwowie. — Odp. redaktor STEFAN KRZYŻANOWSKI.